

Powiat lęborski nadal przoduje w odstawach zboża

Powiat lęborski, który został zwolniony z miarek i odsypów nadal przoduje w dostawach.

Na ostatnim miejscu w województwie pod względem wykonania rocznego planu skupu zboża znajdują się w dalszym ciągu powiaty gdański i malborski. W powiatach tych w porównaniu z ubiegłym miesiącem znacznie zmalała średnia dzienna skupu zboża.

O całkowitym wywiązaniu się z obowiązku odstaw zboża z tegorocznych zbiorów zameldowały w ostatnich dniach gromady Smolniki, Wilcze Błota, Bietowo i Sniehobrzeżnica w pow. starogardzkim.

Jak informują pełnomocnicy Ministerstwa Skupu — do 5 bm. roczny plan skupu zboża został zrealizowany w powiatach:

lęborskim — 92,8 proc.,
kartuskim — 76,9 proc.,
starogardzkim — 65 proc.,
wejherowskim — 64,4 proc.,
kościerskim — 61,6 proc.,
trzewskim — 50,2 proc.,
sztumskim — 49,3 proc.,
kwidzińskim — 47,9 proc.,
elbląskim — 45,6 proc.,
gdańskim — 42,4 proc.,
malborskim — 30,3 proc.

Aktywiści partyni i społeczni. Przetwarzający chłopi! Przyspieszcie tempo realizacji skupu!



Kiedy podczas żniw składałmy snopy żyta na wóz, kiedy później układaliśmy je w stodołę, mówiliś mi z pewną niechęcią, że trzeba oddać część na państwu, że można by parę takich korców sprzedać i kupić niektóre potrzebne do gospodarstwa rzeczy. A przecież dostawy nie są za darmo. Państwo płaci za dostarczone zboże. Kiedy chciałem wtedy z Tobą, Ojczu, porozmawiać o tych sprawach, najczęściej ucinaleś rozmowę, uważając, że młody 19-letni chłopak nie powinien mędrkować przed starszymi. Dziś chcę wrócić do tamtych rozmów.

Jesteście już chyba po wykopkach i omlotach. Czy spełniłeś już swój obowiązek, Ojczu? Czy wywiązałeś się już z obowiązkowych dostaw? Nie dziw się, że pytam o to. Czytając prasę dowiedziałem się, że nasz powiat kościerski do tej pory wykonał roczny plan dostaw w 59 proc.

Ojczu, dostawy obowiązkowe to Twój patriotyczny obowiązek wobec państwa, wobec całego kraju. Należy go spełnić. Bo pomyśl, Ojczu. Za rok kończą Technikum Budowy Okrętów, za rok w polskiej stoczni będą budować polskie statki i okręty, będą konstruować maszyny. Pamiętaj, jak żałuję marzyć o morzu, o statkach. Czy ja, chłop-

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 239 (2163)

GDAŃSK, ŚRODA 7 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

CENA 20 (1)

Pod hasłem pogłębienia solidarności z masami pracującymi wszystkich krajów przygotowuje się naród polski do III Światowego Kongresu Zw. Zaw.

Prezydium CRZZ zatwierdziło skład delegacji na Kongres

WARSZAWA PAP. 5 bm. odbyło się rozszerzone posiedzenie Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących zarządów głównych związków zawodowych i przewodniczących okręgowych rad związków zawodowych.

Na posiedzeniu omówiono stan bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarce narodowej. Prezydium CRZZ podjęło uchwałę precyzującą zadania związków zawodowych w dziedzinie dalszego podnoszenia poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Posiedzenie dokonało również oceny działalności społecznych komisji kontroli zaopatrzenia oraz

zobowiązało poszczególne organizacje związkowe do przeprowadzenia w terminie do 5 listopada br. wyborów kontrolerów społecznych w tych zakładach, w których nie zostali oni dotychczas wybrani.

Delegacja polskiej młodzieży wyjechała do Berlina

WARSZAWA PAP. 6 bm., na zaproszenie Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) udała się do NRD 125-osobowa delegacja młodzieży polskiej z sekretarzem Zarządu Głównego ZMP — T. Strzałkowskim na czele.

Delegacja młodzieży polskiej wraz z młodzieżą niemiecką weźmie we Frankfurcie n. Odry udział w obchodach 4 rocznicy proklamowania NRD.

Prezydent Pieck wręczył nagrody państwowe tegorocznym laureatom

BERLIN PAP. Prezydent Wilhelm Pieck z okazji czwartej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej dokonał we wtorek po południu na zamku Niederschoenhausem wręczenia tegorocznych nagród państwowych za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki, sztuki i literatury. Podczas uroczystości tej obecni byli premier Grotewohl i inni przedstawiciele rządu NRD.

Prezydent Pieck wygłosił przemówienie, w którym podkreślił doniosłe znaczenie uroczystości, po czym wręczył laureatom dyplomy i medale.

W imieniu laureatów prof. dr Meusel podziękował prezydentowi za wysokie odznaczenie, z jakim spotkała się ich praca, która służy jednoci Niemiec, pokojowi i dobrobytowi narodu niemieckiego.

Święto naszych niemieckich przyjaciół

Naród niemiecki obchodzi dziś swoje święto. Cztery lata temu powstała Niemiecka Republika Demokratyczna — ostateczna postępowych, pokojowych i patriotycznych sił narodu niemieckiego. Utworzenie jej, które było możliwe dzięki zdręgotaniu hitleryzmu przez Związek Radziecki i dzięki pomocy, jakiej udzielił Kraj Rad siłom demokratycznym i pokojowym w Niemczech wschodnich, było punktem zwrotnym w dziejach Europy.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest pierwszym w historii Niemiec państwem, w którym władzę w swe ręce ujął lud pracujący, w którym złamano podstawy gospodarcze politycznej dyktatury klas wyzyskiwaczy. NRD jest pierwszym w dziejach państwem niemieckim, które raz na zawsze zerwało z polityką wojny i grabieży, które przyszłość swą widzi w pokoju i przyjaźni współpracy z innymi narodami.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest państwem, które nawiązało do postępowych tradycji narodu niemieckiego, tradycji Tomasza Muentzera, Karola Marksa, Fryderyka Engelsa, Karola Liebknechta i Ernsta Thaelmana.

Republika dokonuje olbrzymiej pracy wychowawczej, usuwając pozostałości szowinizmu, nacjonalizmu ze wszystkich dziedzin życia.

Znaczenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej występuje ze szczególną wyrazistością dziś, w dniach natarcia, gwałtownej awanturniczej hecy rewizjonistycznej, w okresie wzrostu agresywności adenauerowskich neohitlerowców. Adenauer i jego amerykańscy protektorzy dążą do przekształcenia Niemiec w bazę agresji

WYDANIE 6

W IV rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej



WILHELM PIECK
Prezydent NRD

Misje dyplomatyczne Polski i NRD podniesione do rangi ambasad

WARSZAWA PAP. Działając we wzajemnym porozumieniu i dążąc do wszechstronnego pogłębienia, rozwoju i dalszego umocnienia dobrosąsiedzkich i przyjaźnych stosunków między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratycz-

ną, czego rezultatem jest dokonująca się w interesie obu narodów owocna współpraca w dziedzinie politycznej, gospodarczej, naukowej — technicznej i kulturalnej, Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na propozycję rządu polskiego, powzięły zgodne postanowienie przekształcenia misji dyplomatycznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Berlinie i misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie — w ambasady oraz wymianę ambasadorów.

Pogłębiają się przyjazne stosunki między Chinami Ludowymi i NRD

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin ogłasza następujący wspólny komunikat rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej:

Ambasador Indii w Moskwie przybył do Warszawy

WARSZAWA PAP. Dnia 6 października przybył do Warszawy ambasador Republiki Hinduskiej w Moskwie, p. K. P. Sziwasankara Menon w celu wzięcia udziału w otwarciu wystawy sztuki hinduskiej w Warszawie. Ambasadorowi Menonowi towarzyszy I sekretarz ambasady, p. R. Dattaraja Sathe.

Artykuł Prezydenta NRD Wilhelma Piecka z okazji IV rocznicy proklamowania NRD

na str. 2

„Żaden naród nie może stać się wolnym a jednocześnie w dalszym ciągu uciskać inne narody. Niemcy nie mogą się więc stać wolne bez wyzwolenia Polski od ucisku niemieckiego. Dlatego też interes Polski i Niemiec jest wspólny, dlatego też demokraci polscy i niemieccy mogą współpracować w imię wyzwolenia obu narodów”.

NRD jest tym państwem, które od początku swego istnienia wzniosło wysoko sztandar przyjaźni z innymi narodami, od początku stanęło na stanowisku, że granicą na Odrze i Nysie jest granicą pokoju. I poprzez tę granicę, która nie dzieli a łączy oba nasze narody coraz bardziej rozszerza się i zacieśnia współpraca gospodarcza i kulturalna.

Narody Europy w pełni rozumieją, że od wzmocnienia sił Niemieckiej Republiki Demokratycznej, od siły jej oddziaływania na całe Niemcy zależą dalsze losy walki o Niemcy pokojowe i demokratyczne. Kraje obozu pokoju solidaryzują się z walką niemieckich bojowników o pokój i jednoci demokratycznych Niemiec, udzielają im poparcia i pomocy.

Wraz z Niemiecką Republiką Demokratyczną o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego walczą Związek Radziecki, Polska i inne kraje demokratyczne, walczą potężny światowy oboz pokoju.

W dniu święta Niemieckiej Republiki Demokratycznej życzymy naszym przyjaciołom dalszych sukcesów w ich sprawie — w walce o zjednoczone, pokojowe Niemcy — ważny czynnik pokoju i bezpieczeństwa narodów w Europie i na całym świecie.

Kisicki Stanisław

Kisicki Stanisław
Technikum Budowy Okrętów w Gdańsku

NRD walczy o odrodzenie Niemiec jako wolnego, demokratycznego państwa

Artykuł Prezydenta Wilhelma Piecka na łamach prasy niemieckiej

BERLIN PAP. W związku z czwartą rocznicą proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na łamach demokratycznej prasy niemieckiej ukazał się artykuł prezydenta NRD Wilhelma Piecka. W artykule tym prezydent Pieck pisze m. in.:

Niemiecka Republika Demokratyczna jest pierwszym państwem niemieckim, w którym klasa robotnicza odgrywa decydującą rolę i w sojuszu z pracującym chłopstwem i pracującą inteligencją prowadzi budownictwo życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Niemiecka Republika Demokratyczna stworzyła u siebie warunki, uniemożliwiające odradzenie się agresywnego imperializmu niemieckiego, zaś w stosunkach z zagranicą dąży ona do szczerego porozumienia i pokoju ze wszystkimi narodami. Dlatego też NRD walczy o zjednoczenie narodu, o zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego, o jedność i niezawisłość narodu niemieckiego, co całkowicie odpowiada zasadniczym interesom wszystkich milijonów pokój narodów.

Wskutek podziału naszej ojczyzny i zahamowania handlu wewnątrzniemieckiego, co nastąpiło z winy rządu Adenauera na rozkaz Amerykanów, zmuszeni byliśmy w pierwszych latach skoncentrować wszystkie swe wysiłki na rozwoju podstawowych gałęzi przemysłu.

Budowa takich wielkich obiektów przemysłowych, jak kombinat hutniczy im. J. W. Stalina, zakłady hutnicze „West” i zakłady kokosownicze im. Matyasa Rakosiego, odbudowa i rozszerzenie innych zakładów metalurgicznych i chemicznych oraz wielu zakładów budowy maszyn — to wybitne osiągnięcia naszych robotników, techników i uczonych. Bez ich wkładu nie moglibyśmy stwierdzić tego radosnego faktu, że przeciętna miesięczna produkcja przemysłowa w naszej republice osiągnęła w 1953 r. 164,4 proc. przeciętnej miesięcznej produkcji przemysłowej z 1936 r.

W rolnictwie wydajność z hektara osiągnęła poziom przedwojenny, a jeśli chodzi o zboże —

Klika lisymanowska zamierza zorganizować masowe ucieczki jeńców

NOWY JORK PAP. — Jak donosi z Seulu korespondent agencji Associated Press, w południowo-koreańskich kołach wojskowych rozważana jest sprawa zorganizowania masowej ucieczki jeńców znajdujących się pod strażą wojsk hinduskich.

Akcje masowej ucieczki ma zorganizować podlegający bezpośrednio rozkazom Li Syn Mana komendant południowo-koreańskiej żandarmerii wojskowej, generał Won Jon Dok.

Uroczysty wieczór ku czci Franciszka Rabalais wielkiego francuskiego pisarza-humanisty

WARSZAWA PAP. 5 bm. w Państwowym Teatrze Kameralnym odbył się uroczysty wieczór poświęcony uczczeniu 400 rocznicy śmierci wielkiego francuskiego pisarza i humanisty Franciszka Rabalais, któremu w roku bieżącym — na apel Światowej Rady Pokoju — składa hołd cała postępową ludzkość.

Na uroczystości przybyli członkowie rządu, przedstawiciele KC PZPR oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i artystycznego stolicy.

Referat o życiu i twórczości autora „Gargantui i Pantagruela” na tle epoki Odrodzenia wygłosił profesor UW Mieczysław Brahmner.

Analizując twórczość i postawę życiową Franciszka Rabalais, prelegent podkreślił postępowe, humanistyczne cechy satyry w jego dziele, zwalczającej to wszystko co zagradzało drogę rozwojowi umysłowego człowieka i postępu społecznego ludzkości.

Hipokryzja i machinacje Watykanu, które Rabalais poznał dokładnie podczas swego kilkakrotnego pobytu w Rzymie oraz dzięki kontaktom z wysokimi dostojnikami kościoła, znalazły w jednej z ksiąg „Gargantui i Pantagruela” swe satyryczne odbicie. Prelegent podkreślił również, iż Rabalais jeden z pierwszych w literaturze nowożytnej był domniemnym oskarżycielem wojny zaku-

nawet przekroczyła ten poziom. Poglądów zwierzchni gospodarskich nieustannie wzrasta. Podobny rozwój rolnictwa nie byłby możliwy bez utworzenia stacji maszynowej — traktorowych oraz powstania rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Rozwój ekonomiki i kultury w naszej republice wymaga licznych, wszechstronnie wyszkolonych kadr. Wymaganiu temu odpowiada rozwój szkół zawodowych i specjalnych, szkół wyższych i uniwersytetów, które po raz pierwszy stanęły otworem dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Sukcesy w pracy twórczej pozwoliły naszej republice na przejście latem 1952 r. do budowania podstaw socjalizmu. Nadmierne tempo rozwoju ekonomiki, zwłaszcza przemysłu ciężkiego, spowodowało jednak pewne trudności, które trzeba było przezwyciężyć.

Turcja reprezentuje... Europę Wschodnią

Absurdalna uchwała Zgromadzenia Ogólnego NZ podjęta pod presją delegacji amerykańskiej

NOWY JORK PAP. W poniedziałek 5 października odbyły się na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ wybory kandydatów na trzy niestałe miejsca w Radzie Bezpieczeństwa, które zrezygnowała się 31 grudnia br. z chwila upływu kadencji Chile, Pakistanu i Grecji.

Już w pierwszym głosowaniu Brazylia uzyskała 56 głosów, a Nowa Zelandia — 48 głosów otrzymując wymagana kwalifikowaną większość 2/3 głosów (minimum 40). Wchodzą one więc do Rady Bezpieczeństwa na miejsce Chile i Pakistanu na okres dwuletni.

W wyborach na trzecie miejsce, z jawną do końca bieżącego roku przez Grecję, Turcja otrzymała w pierwszej turze 32 głosy, Polska — 18, Filipiny — 17, Czechosłowacja — 2, Ekwador — 2 i Meksyk — 1. Ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej kwalifikowanej większości (tj. 40 głosów), zarządzono dalsze głosowanie. W drugiej turze Turcja otrzymała 38 głosów, Polska — 20; w trzeciej — Turcja — 37 głosów, Polska — 22; w czwartej turze — Turcja — 36 głosów, Polska — 23. Wobec tego, że i te tury nie dały żadnemu z kandydatów kwalifikowanej większości, odbyły się dalsze głosowania. Do piero w ósmej turze udało się Stanom Zjednoczonym narzucić swą wolę Organizacji Narodów Zjednoczonych i przeorsować absurdalną decyzję, w wyniku której Turcja ma reprezentować w

Dlatego też na wniosek Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i za zgodą partii demokratycznych i organizacji masowych rząd powołał na początku kwietnia br. uchwały, które dały początek nowemu kursowi w naszej Republice.

Istota tego kursu polega na znacznym polepszeniu sytuacji gospodarczej i politycznej w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a tym samym na podniesieniu poziomu życia klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Po przypomnieniu wyników rokowań delegacji rządowej NRD z rządem radzieckim i przyznanych NRD ulg finansowych, prezydent Pieck kontynuuje:

Osiągnięcia naszych mas pracujących i solidarne poparcie ze strony Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej dają gwarancję, że nasza Niemiecka Republika Demokratyczna, dzięki swemu rozwojowi politycznemu, ekonomicznemu i kulturalnemu, będzie coraz pomyślniej spełniać również swe ogólnoniemieckie zadania.

Od pierwszego dnia powstania Niemiecka Republika Demokratyczna stała niezachwianie na stanowisku walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Podkreślając, że propozycje rządu radzieckiego, zawarte w nocy z 28 września do trzech mocarstw zachodnich, odpowiadają najżywniejszym interesom narodu niemieckiego, prezydent Pieck stwierdza:

Obowiązkiem wszystkich swiadomych odpowiedzialności Niemców — zarówno na wschodzie jak i zachodzie Niemiec — jest walka o realizację tych propozycji. W imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej mam prawo oświadczyć:

Wytrwale stoimy na stanowisku naszych propozycji zwołania nradzy ogólnoniemieckiej z udziałem przedstawicieli wschodnich i zachodnich Niemiec w celu wspólnego omówienia i praktycznej realizacji zagadnień, związanych ze sprawą zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych oraz ze sprawą przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Nadal domagamy się utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, który winien uczestniczyć w opracowaniu sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami i bronić podstawowych interesów narodu niemieckiego. Tymczasowy rząd ogólnoniemiecki stworzy również warunki dla ogólnoniemieckich wolnych wyborów i zapewni ich przeprowadzenie w warunkach prawdziwej wolności z wyłączeniem wszelkiej obcej ingerencji i wszelkiego nacisku ze strony wielkich monopolów kapitalistycznych.

Będąc państwem wolnym i niezależnym, Niemcy będą utrzymywały stosunki ze wszystkimi narodami w oparciu o zasady całkowitego równouprawnienia, będą prowadziły z nimi wymianę handlową. Będzie to odrodzenie Niemiec jako wielkiego, wolnego narodu.

W czwartą rocznicę proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej złożmy uroczyste przyrzeczenie, że oddamy wszystkie nasze siły, aby osiągnąć ten wielki cel narodu niemieckiego.

Radzie Bezpieczeństwa NZ obszar Europy Wschodniej. W turze tej Turcja uzyskała wymagane minimum 40 głosów, podczas gdy na kandydaturę Polski padło 19 głosów.

Następnie na tym samym posiedzeniu dokonano wyboru 6 członków Rady Gospodarczo-Społecznej i dwóch członków Rady Powierniczej.

Na miejsce ustępujących z dniem 31 grudnia br. przedstawicieli ZSRR, Anglii, Polski, Szwecji, Filipin i Urugwaju wybrano do Rady Gospodarczo-Społecznej przedstawicieli ZSRR, Anglii, Ekwadoru, Czechosłowacji, Norwegii i Pakistanu.

Do Rady Powierniczej na miejsce ustępujących przedstawicieli Republiki San-Domingo i Syjamu wybrano na okres trzech lat delegatów Indii i Haiti.

Stworzono warunki dla pełnej realizacji porozumienia między państwem i kościołem

Spółeczeństwo polskie wita z uznaniem postanowienia rządu i deklarację episkopatu

WARSZAWA PAP. Społeczeństwo polskie przyjęło z ulgą i uznaniem postanowienie rządu i deklarację episkopatu, mające na celu stworzenie jak najdogodniejszych warunków dla realizacji porozumienia między państwem i kościołem. Oto garść wypowiedzi na ten temat:

Prof. Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Stalinogrodzie mgr Józef Saluban oświadczył:

„Ogół katolików polskich — a wśród nich i ja — z uczuciem ulgi przyjął zmiany, jakie zasły ostatnio w episkopacie polskim i deklarację episkopatu potępiającą antypolską działalność niektórych dostojników kościoła, którzy dyktowali polityczne Watykanu sprowadziły na drogę sprzeczną z najbardziej żywotnymi interesami narodu polskiego.

Uregulowanie stosunków między kościołem i państwem ludowym ma jasną wymowę. Służą one zarówno interesom narodu polskiego, zapewniając mu spokój wewnętrzny jak i interesom kościoła, któremu państwo stwarza

pełne warunki działalności religijnej”.

Jan Szczerkowski — robotnik drogowy Warszawskiego Węzła Kolejowego powiedział:

„Jako Polak i jako katolik uważam, że był już wielki czas, żeby nasi biskupi wydali takie oświadczenie, jakie w niedzielę usłyszałem z ambony.

Jedność w narodzie jest rzeczą najważniejszą. Nie można by było bez jednności zrobić tego wszystkiego, co w Polsce zbudowaliśmy przez ostatnich dziewięć lat. Znajdują się ludzie w Niemczech zachodnich i w Watykanie, którym zależy na tym, żeby rozbić jedność w naszym narodzie. Używa ją oni do tego różnych szacheczek i nadużywają zaufania, jakie katolicy mają do swych władz kościelnych. Jest to brudna polityka, nie mająca nic wspólnego z religią katolicką i z sumieniem wierzących.

Każdy myślący człowiek wierzący wie, że i jako Polak i jako katolik ma jedno i to samo sumienie. Byli jednak tacy, którzy chcieli ludziom wmówić, że katolickie sumienie jest inne, a polskie inne. To jest kłamstwo szkodliwe i dla narodu i dla kościoła. Ostatnie oświadczenie episkopatu wyjaśnia, wierzącym w katolicyzm, które mogli mieć na ten temat. Nareszcie za panuje w tej sprawie porządek, na który wszyscy od dawna czekaliśmy”.

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr Aleksander Geysser stwierdził:

Odnowienie i umocnienie istniejącego od trzech przeszło lat porozumienia między przedstawicielami rządu Polski Ludowej i przedstawicielami episkopatu

Depesze gratulacyjne z okazji święta

Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Do
Towarzysza WILHELMA PIECKA
Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Berlin

W dniu 4 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, najgorętsze pozdrowienia i gratulacje Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne.

Naród polski, świadom dziejowej wagi przemian, które dokonują się w Niemczech w wyniku powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z całego serca rad jest z każdego osiągnięcia swego zachodniego sąsiada — przyjaciela.

Naród polski popiera zdecydowanie nieugiętą walkę Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz patriotycznych sił w Niemczech zachodnich o zjednoczenie Niemiec w demokratyczne, pokój miłujące, suwerenne państwo. Zwycięstwo w tej walce, która prowadzi do urzeczywistnienia sprawiedliwych i słusznych postulatów narodowych narodu niemieckiego, będzie zarazem zwycięstwem sprawy pokoju w Europie i wielkim wkładem do umocnienia światowego obozu pokoju, którego przewodnią siłą jest wielki Związek Radziecki.

Przesyłam Wam, Towarzyszu Prezydencie, najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobrobytu i szczęścia narodu niemieckiego, dla dalszego zacieśnienia przyjaznej i twórczej współpracy między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską Rzeczpospolitą Ludową.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
Towarzysza OTTO GROTEWOHLA
Prezesa Rady Ministrów
Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Berlin

Z okazji święta narodowego 4 rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, oraz Rządowi i ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Czteroletni okres dobrosąsiedzkich i wciąż zacieśniających się stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną, niezłomie świadczy, że naród polski i naród niemiecki pragną i mogą żyć w pokoju i przyjaźni, że nasza szeroka współpraca gospodarcza i kulturalna służy obopólnemu dobru naszym krajom, że polsko-niemiecka granica pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej odpowiada zarówno najżywniejszym interesom naszych obu narodów, jak i interesom pokoju światowego.

Pragnę zapewnić Wam, Towarzyszu Premierze, że naród polski w pełni solidaryzuje się i popiera ofiarną walkę Niemców o zniwiedzenie imperialistycznych zakusów włągnięcia narodu niemieckiego w orbitę nowej katastrofy wojennej. Walka ta stanowi doniosły wkład do ogólnoswiatowej walki o pokój, jaką prowadzi cała postępową ludzkość pod przewodem Związku Radzieckiego — ostatecznej i niepodległości narodów.

Zyczę Niemieckiej Republice Demokratycznej dalszych sukcesów na drodze do zapewnienia dobrobytu i wszechstronnego rozwoju kraju oraz rychłego zwycięstwa w walce o zjednoczenie pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec.

BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

katolickiego nastąpiło w chwili, gdy szeroki ogół obywateli mógł powątpiewać, czy episkopat ten dochował wierności polskiej racji stanu w myśl zobowiązań powziętych w porozumieniu z roku 1950.

Wątpliwości te płynęły z obserwacji stanowiska części kleru. Jednego z jej reprezentantów w dziedzinie na ławie oskarżonych o działanie na szkodę Polski Ludowej. Umacniała te wątpliwości wyraźna linia inspiracji watykańskich, wrogich najżywniejszym interesom społecznym i politycznym naszego narodu, który czerpie ze swego wielowiekowego doświadczenia naukę, że doład był zawsze tylko obiektem polityki papieskiej, przedmiotem eksploatacji fiskalnej Watykanu i pionkiem na szachownicy najfantastyczniejszych jego planów agresywnych.

Położenie kresu tym wątpliwościom, a jednocześnie pełne umiaru i rozsądku urządzenie stosunków kościelnych w kraju, gdzie naród polski jest sobie gospodarzem, napawa pewnością, że nie powrócą czasy feudalnego sobiepaństwa części hierarchii kościelnej i jej służby w interesie obcej polityki.

Dyrektor oddziału wojewódzkiego zrzeszenia Caritas w Łodzi mgr Jerzy Głównia mówi:

„Katolicy polscy skupieni we Frontie Narodowym bardzo uważnie śledzili przebieg procesu ks. biskupa Kaczmarka. Proces ten stał się dla nas wierzących pogładową lekcją historii. Ujawnił on, że działalność niektórych najwyższych dostojników hierarchii kościoła katolickiego w Polsce daleko odbiega od zasad wytyczonych przez porozumienie zawarte między rządem Polski Ludowej i episkopatem w 1950 r. Polityka tych dostojników odbiegała zwłaszcza od punktów porozumienia, które mówiły o przecistawianiu się episkopatu rewizjo-

stycznemu, neohitlerowskiemu ślalom.

Katolicy polscy, pamiętając o potrzebie jednności narodu, nie dopuszczą nigdy do tego, abyby ktoś ciął był nadużywany do celów najzupełniej sprzecznych z jego postulatami.

Stąd deklaracja episkopatu z dnia 28 września br., stwierdzająca, że wszystkie punkty porozumienia będą szczerze realizowane — powitana została z głębokim uznaniem przez masę ludzi wierzących”.

Losowanie obligacji Narodowej Pożyczki w dniu 3 października

Zł 5000 — Nr nr:	941439	952240.
Zł 1000 — Nr nr:	129318	129366
230723	276506	335516
471283	493431	439166
912555	924912	954532
	961230	981504
Zł 500 — Nr nr:	17051	17056
46721	81653	98448
143278	183180	193729
217226	260212	265505
312875	312877	439161
471387	493556	542012
608576	618500	647100
714192	714199	715091
724029	764819	788018
841092	861697	892150
938731	939739	941460
956271	956278	959431
979340		979437
Zł 250 — Nr nr:	12385	13895
17054	18715	18717
69578	69580	81653
143275	147222	147229
176302	176307	193261
193270	193727	204733
217227	217228	217229
238127	238128	260213
290491	290493	290495
376211	433164	439400
499355	536254	536288
548171	608573	641080
647094	651248	708877
715493	719806	719810
760545	760549	764812
831509	831506	835706
838978	841093	841094
852149	859911	859563
924373	927744	927747
934222	934224	955275
979544	981510	983356
		985895

Ponadto wylosowano 990 premii po 150 zł.

Cztery miesiące nowego kursu politycznego w NRD

Niespełna cztery miesiące minęły od czasu, gdy Biuro Polityczne KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Rada Ministrów NRD powzięły decyzję o uchwale, zmierzającej do zdecydowanej poprawy poziomu życia wszystkich warstw ludności, do wzmocnienia państwa i stworzenia lepszych warunków dla walki o jedno Niemiec.

Zarządzenia rządu NRD, które poszły w ślad za uchwałami, wprowadzały liczne ułatwienia gospodarcze, wpływające na usprawnienie zaopatrzenia ludności, rozwój gospodarki chłopskiej i lekkiego przemysłu, znosiły szereg ograniczeń w ruchu między-strefowym. Podyktowane szczerą troską o polepszenie warunków bytowych ludności stanowiły one poważny krok na drodze stworzenia warunków, ułatwiających walkę o zjednoczenie Niemiec.

Na zarządzenia te wrogowie NRD — amerykańscy i zachodnio-niemieccy potentaci przemysłowi i bankowi oraz obszarnci — odpowiedzieli prowokacjami — w dniu 17 czerwca. Mieli oni na celu nie tylko przeszkodzić nie wysiłkom, zmierzającym do zjednoczenia Niemiec drogą pokojową i stworzenia demokratycznego, pokojowego państwa niemieckiego, ale rozpętanie wojny bratobójczej, która miała przetrwać się w nową wojnę światową, z szaleńczym uporem przygotowywaną przez amerykański imperializm.

Faszystowski zamach, podjęty przez ludzi Adenauera i jego amerykańskich mocodawców, nie powiódł się jednak. Przeciwnie, prowokacja wywołała olbrzymią większość ludności Republiki, zamach zduszony został w ciągu kilku dni i ze wzmocnioną energią mas pracujące przystąpiły do walki o realizację uchwał Biura Politycznego KC SED.

Do czego zmierza nowy kurs

Polityka nowego kursu, którą zainicjowała SED, zmierza do tego, by wykazać wyższość państwa robotników i chłopów, walczących o zjednoczenie Niemiec na podstawach demokratycznych i pokojowych.

Propaganda amerykańska zmierza do tego, by przedstawić, że jakoby tylko ustrój kapitalistyczny i to na wzór amerykański, prowadzi do podniesienia stopy życiowej w Niemczech. Rzeczywiście zadaje jednak kłam tym demagogicznym twierdzeniom. Polityka prowadzona przez mocodawców imperialistycznych wobec Niemiec zachodnich odbiła się dotkliwie na życiu mas pracujących. Szczególnie tragiczna jest sytuacja mieszkańców zachodniego Berlina, który zamieniony w rezerwat faszyzmu, jest miastem bezrobotnych i niedźwiedzi. Około pół miliona mieszkańców żyje tu tylko z nędznych zasiłków dla bezrobotnych. W niezmiernie ciężkim położeniu znajdują się tysiące młodzieży, dla której po ukończeniu szkoły nie ma pracy. Liczba bezdomnych wzrasta z dnia na dzień.

Oszukańcza propaganda amerykańska zostanie w pełni zde-maskowana, gdy gospodarczy i kulturalny poziom życia ludzi pracy w NRD przekona Niemców z zachodu o wyższości poko-owej polityki Republiki. Osiąg-nięcie wysokiego poziomu życia będzie śmiertelnym ciosem dla polityki Waszyngtonu i klki Adenauera, uczyni z NRD ośrodek o większej niż dotychczas sile oddziaływania na szerokie masy Niemców, ułatwi pozyskanie ich dla wielkiej sprawy zjednoczenia Niemiec.

Imponujący obraz wykonanych dotychczas prac, zmierzających w kierunku szybkiej i wydajnej poprawy warunków bytowych ludzi pracy w NRD oraz dalsze perspektywy, jakie przyniesie narodowej realizacji nowego kursu, przedstawił na XVI Plenum KC SED tow. Ulb richt.

Sukcesy gospodarki planowej

Realizacja nowego kursu przyczyniła się już po kilku miesiącach do poważnego wzrostu dochodu narodowego, który w br. będzie o 15 proc. wyższy niż w r. 1952. Wyniki gospodarki planowej wskazują na znaczne osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia.

Produkcja przemysłowa wzrosła od stycznia do sierpnia o 11,3 proc. w stosunku do 8 miesięcy ub. r. Przeciętna produkcja miesięczna w przemyśle osiągnęła 164,4 proc. przeciętnej produkcji miesięcznej z 1936 r.

Za okres od stycznia do sierpnia br. w porównaniu z odpowiadającym okresem roku ub. produkcja żelaza osiągnęła 183,9 proc. — 117,1 proc. stali walcowniczej — 113 proc., energii elektrycznej — 104,6 proc., waga bru-

trywania wsi w artykuły przemysłowe. Nowy kurs oznacza dalsze wszechstronne umacnianie sojuszu robotniczo — chłopskiego oraz umacnianie spójności produkcyjnej, rozwijającej się na zasadach całkowitej dobrowolności.

Chłopi zaaprobowali w pełni politykę nowego kursu. Postawę ich wyraża najlepiej aktywna pomoc, której udzielają rządowi przez polepszenie zaopatrzenia ludności miejskiej w artykuły spożywcze, terminowe i większe niż w ub. roku dostawy obowiązkowe. Do 1 września br. chłopi dostarczyli państwu więcej produktów rolnych, niż w tym samym okresie ub. roku. I tak roślin oleistych — o 240 tys. ton więcej, warzyw — o 59 tys. ton więcej, mięsa — o 66 tys. ton więcej. Wśród dostawców przodują spółdzielnie produkcyjne. Gospodarując na 800 tys. ha i je-dnocząc 146 tys. chłopów, 5 tys. istniejących spółdzielni stanowią na wsi poważną, stale rozwijającą się siłę.

Nowy kurs, realizowany z inicjatywą SED, przyniesie w 1954 r. ludności NRD dalsze podwyższenie stopy życiowej. Obniżka cen, która nastąpi po zniesieniu kartek żywnościowych, obejmie także towary, jak obuwie skórne, towary bawełniane i trykotaże, rowery, motocykle, zegarki, sprzęt sportowy, ryby, ser, wino, piwo itd. Spożycie mięsa na głowę wzrośnie o 44,7 proc., jajek o 50 proc., sera pełnotłustego — o 80 proc.

Imponujący obraz poczynionych dotychczas wysiłków jest codziennie uzupełniany nowymi osiągnięciami. Nowe domy dla mieszkańców Berlina, Frankfurtu i dziesiątek innych miast NRD, nowe żłobki w zakładach przemysłowych, tysiące marek na polepszenie leczenia w różnych okęgach itd. itd. — oto treść praktycznej realizacji nowego kursu, ustalonego przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W naszym własnym interesie

Po oszukańczych wyborach w Niemczech zachodnich Adenauer i jego klika prowadzi wyraźną politykę, zmierzającą do rozpętania trzeciej wojny. Reżim Adenauera coraz gorliwiej dąży do utrzymania Niemiec zachodnich jako głównej bazy amerykańskiego imperializmu w Europie.

Plany fuhrera z Bonn i jego amerykańskich protektorów są szczególnie niebezpieczne dla nas, dla narodu polskiego. Potwierdza to zresztą najsławniejszy wybór sam Adenauer, oświad-

czając, że jego taktyka wymierzona jest przeciw Polsce, przeciw Ziemiom Zachodnim, przeciw granicom na Odrze i Nysie naszymu bezpieczeństwu i naszej niepodległości.

Dlatego też walka, jaką toczy NRD o zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, o utworzenie jednolitego państwa niemieckiego, będącego w przyjaznych stosunkach z wszystkimi sąsiadami i państwami milującymi pokój, znajduje pełne poparcie narodu polskiego. W naszym, najlepiej pojętym interesie, leży wspólna z demokratycznymi siłami Niemiec, walka o niedopuszczenie do tego, by z Niemiec zachodnich uczyniono bazę wypadową przeciw Polsce i ZSRR, o uniemożliwienie powstania nowego Wehrmachtu, walka z niemieckim rewizjonizmem, przeciw śmiertelnemu wrogowi naszej granicy na Odrze i Nysie.

W trudnej walce o zjednoczenie, jaką prowadzi demokratyczne siły Niemiec udzielamy i będziemy udzielać NRD pełnego poparcia.

Cztery miesiące realizacji nowego kursu w NRD wskazują, że wysiłek rządu i Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec daje dobre rezultaty. Wszechstronny rozwój gospodarczy NRD, szybkie i wydajne polepszenie się warunków bytowych ludności — to ważne atuty w dziele zjednoczenia Niemiec. Każdy nowy dom mieszkalny, każdy nowy, bogato zaopatrzony sklep, każda marka na rozbudowę gospodarki chłopskiej w NRD — dla milionów Niemców z Trizoni, dla setek tysięcy bezrobotnych Berlina czy Hamburga, dla tysięcy chłopów, których ziemię orzą gąsienie amerykańskich czołgów — jest oczywistym przykładem, jaka winna być właściwa droga Niemiec, jest bodźcem do jeszcze bardziej wyteżonej walki o jednolite państwo niemieckie, o wyzwolenie spod amerykańskiego jarzma.

Na tej drodze udzieliłmy już NRD pomocy w formie zrzeczenia się z odszkodowań wojennych. Nowy kurs w NRD popieramy pomocą w realizacji planów gospodarczych, rozwijając wymianę handlową między obu krajami, rozumiejąc, że pomoc ZSRR, nasza i innych krajów demokracji ludowej jest niezbędnym warunkiem pomyślnej realizacji nowego kursu Republiki. W zwycięstwie jego leży bowiem gwarancja bezpieczeństwa Polski, gwarancja utrzymania pokoju w Europie.

A. Górn



W Niemieckiej Republice Demokratycznej pomyślnie rozwija się budownictwo socjalistyczne. W ramach Narodowego Programu Odbudowy Berlina rosną w Berlinie całe nowe dzielnice. Na zdjęciu: widok bloków w Alei Stalina w Berlinie. Na szczycie jednego z budujących się bloków pawilona flaga Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Niemieckiej.

U spółdzielców w Gollensdorfie

Tytuł reportażu, który podajemy na podstawie dziennika „Neues Deutschland“ mówi o nowym życiu chłopów w NRD, zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych. W odróżnieniu od tego radosnego życia autor reportażu przedstawia nam na wstępie los chłopów w Niemczech zachodnich. Ziemię ich zostały zamienione na tereny wojenne, po których grasują czolgi okupacyjnej armii amerykańskiej. Spoglądając w dal, na grunty swych braci z NRD, chłop myśli coraz częściej o tym, że i oni staną się znów prawowitymi gospodarzami kraju, gdy Niemcy zrzucą jarzmo amerykańskiego imperializmu, gdy zjednoczą się.

Lueneburger Heide... Gdy pomyśli się o tej wsi przypominają się płaszczyzny, sosnowe pagórki, rozgrzane w słońcu lilowe wrzosiowiska, zielone łąki i nieurodzajne, bagniste grunty.

W Lueneburger Heide panuje cisza. Śmiertelna cisza spalonych lasów i zniszczonych pól. I jeśli ciszę tę cośkolwiek przerywa, to nie odgłosy, charakterystyczne dla twórczej pracy, lecz odgłosy zniszczenia: gwizd granatów, świst bomb i warkot czołgów.

A chłop? Wprawdzie nigdy nie stałby się bogatym na tej ubogiej ziemi, jednak mógł by się z niej wyżywić. Lecz teraz, gdy pola jego zostały zniszczone, a lasy — jedyne bogactwo — spalone, przed oczyma jego staje widmo nędzy.

Zagony Lueneburger Heide sięgają poza linię demarkacyjną, aż do NRD. W górnym, północnym — zachodnim końcu Altmarku widać szerokie, żyzne pola, soczyste łąki, sosnowe lasy, otoczone brzezinką. Między nimi rozłożyły się pola, porośnięte nie żytem, łubinem i kartoflami. Tu chłopcy żyją inaczej, lepiej.

W najładniejszym kacie Altmarku, niedaleko Arendsee leży Gollensdorf. Las sięga prawie do samej wsi, tylko z jednej strony otwierając widok na łąki i pola aż po Grossgarr. Cała ta ziemia

...

Świątelnia domu kultury jest dzisiaj przepełniona. „Musimy omówić ważne zagadnienie“ — zagała przewodniczący spółdzielni Heinz Kleinert. Młody, energiczny, jest zawsze w terenie, a rzadko w biurze. W prostych słowach mówi nad czym będą dzisiaj radzić.

Poważnym zagadnieniem jest np. praca brygad polowych, które nie nadążają ze zbiorów siana, choć inna robota już czeka. Ten problem jest bardzo istotny, ponieważ w żadnym wypadku nie wolno powtórzyć błędów popełnionych przy żniwach. — Oczywiście — mówią spółdzielcy — deszcz nam przeszkodził, ale główną przyczyną niedociągnięć były za częste przestoje, spowodowane niedostateczną gotowością maszyn oraz wadliwym rozstawieniem ludzi i słabą współpracą między brygadami polowymi, a brygadą traktorową ośrodka maszynowego w Arendsee.

A teraz Heinz Kleinert omawia wspólnie ze spółdzielcami plan zbioru kartofli. Chcieliby być gotowi w 30 dni. Każdy członek spółdzielni musi więc jak najlepiej wykorzystać czas pracy.

...

Coraz lepiej żyją spółdzielcy z Gollensdorfu. Widzi się to od razu, gdy przewodniczący i zootechnik Franz Debatin opróżniają po nowych zabudowlach. Zwiedzający podziwiała i myśli: „Ale dorobili się ci z Gollensdorfu“.

(Na podstawie „Neues Deutschland“ opracowała A. G.)

M. Tomala

Przodująca siła narodu niemieckiego

Udaremnienie planów sił agresywnych, przywrócenie jednolici państwa i przekształcenie Niemiec w milujące pokój, demokratyczne państwo — oto cel, w którego osiągnięciu Niemiecka Republika Demokratyczna ma do odegrania historyczną rolę. Narody sąsiadujące z Niemcami, które w ciągu ostatniego półwiecza dwukrotnie przeżyły agresję imperializmu niemieckiego, słusznie widzą w NRD podwaliny nowych Niemiec — Niemiec pokoju i pracy, demokracji i postępu.

W NRD sprawuje władzę lud pracujący, który obalił rządy monopolu i koncernów, obszarników i junkrów — tych sił, które dwukrotnie w ciągu ćwierćwiecza wciągnęły naród niemiecki w wojnę światową, które stały się przyczyną dwóch narodowych klęsk Niemiec. Po raz pierwszy w dziejach narodu niemieckiego powstało państwo, którego celem jest walka o zachowanie pokoju, a nie wojna, zjednoczenie ojczyzny, a nie grabież i zabór cudzych ziem. Państwo to wskazuje drogę wszystkim państwom niemieckim, mobilizuje ich do walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego. W rozwoju tego państwa — ości pokojowych sił całego Niemiec, zainteresowany jest każdy Polak, Belg, Francuz czy Anglik.

Masy pracujące NRD w pełni korzystają z należnych im praw. Ponad setkami tysięcy dzieci robotników i chłopów otworzyły się po raz pierwszy bramy uniwersytetów. Stworzono dla nich szerokie możliwości zdobywania wysokich kwalifikacji. Likwidacja bezrobocia, stała i bezpłatna opieka lekarska, coraz wyższe zapomogi dla osób korzystających z opieki społecznej, coraz wyższe dodatki rodzinne — oto czynniki, które przyczyniły się do znaczącej poprawy położenia niemieckiej klasy robotniczej. Równoległe do tego toczyła się i toczy walka o świadomość klasy robotniczej, mas pracujących, o świadomość zadań, jakie stoja przed narodem niemieckim w dziele tworzenia pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego.

Po wykonaniu podstawowych zadań w dziedzinie odbudowy kraju ze zniszczonego, narodziła się Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności i Niemieckiej Republiki

Demokratycznej wytyczył program budownictwa socjalistycznego w NRD. Opracowano 5-letni plan rozwoju gospodarki narodowej NRD. W realizacji zadań planu masy pracujące NRD osiągnęły poważne sukcesy. Dochód narodowy wzrasta z roku na rok. W 1953 będzie on w przybliżeniu o 15 proc. wyższy niż w roku 1952. Globalna produkcja przemysłowa była w 1952 r. o 57 proc. wyższa niż przed wojną, w okresie zaś od stycznia do sierpnia br. wzrosła o 11,3 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku. Poważnie zwłaszcza wzrosła produkcja przemysłu ciężkiego. Hutnictwo NRD wytwarza w roku bieżącym surowicy żelaza cztery razy więcej niż w 1950 r. W dziedzinie produkcji rolnej NRD również poważnie przekroczyła przedwojenny poziom hodowli i wydajności z hektara.

Jednakże w toku walki o rozwój gospodarki kraju, w toku realizacji generalnej, słusznej linii polityki, partia i rząd NRD nie ustężyli się pewnych błędów. Polegały one m. in. na zbyt forsownym tempie rozbudowy przemysłu ciężkiego, na zbyt pochopnym rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej. Odbiło się to na niekorzystnie na stopie życiowej ludności.

W procesie realizacji wiążącego dzieła budowy podstaw socjalizmu w NRD i walki o zjednoczenie Niemiec partia i rząd NRD skrytykowały popełnione błędy i podjęły walkę o ich przezwyciężenie. Przyjęto szereg uchwał, zmierzających do polepszenia sytuacji materialnej ludności pracującej oraz wzmocnienia więzi partii z masami, uchwał, wytyczających nowy kurs polityki.

Zrozumiałe, że tego rodzaju polityka, przyspieszająca wzrost dobrobytu ludzi pracy i kładącą mocne podwaliny pod budowę demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego, nie spodobała się Adenauerowi i jego amerykańskim mocodawcom. W gabinetach bońskich odwetowych postanowiono więc przyspieszyć od dawna przegolowywany t. zw. „Dzień X“ — próbę zbrojnego zamachu przeciwko rządowi NRD. Wyznaczono go na 17 czerwca. Cóż się okazało? Próba faszystowskiego przewrotu w NRD poniosła druznacza-

cą klęskę. Olbrzymia większość klasy robotniczej i ludności pracującej NRD wystąpiła przeciwko faszystowskiemu zamachowi i w zarodku sparaliżowała próby obalenia władzy ludowej i rozpętania wojny domowej.

W walce o realizację historycznych zadań popieleszył NRD z pomocą Związku Radzieckiego, pospieszyła z pomocą Polska. Dla dalszego wzrostu stopy życiowej mas pracujących NRD szczególne znaczenie mają ekonomiczne postanowienia układów radziecko-niemieckich z 22 sierpnia br. Zaprzestanie pobierania dostaw reparacyjnych, przekazanie NRD szeregu przedsiębiorstw, zmniejszenie wydatków okupacyjnych, zwolnienie od z. dłużenia i zagwarantowanie dalszej pomocy finansowo-gospodarczej — oto postanowienia, otwierające przed Niemiecką Republiką Demokratyczną wielkie perspektywy rozwoju. W wyniku tych postanowień NRD osiągnie już w przyszłym roku bezpośrednie korzyści przekraczające sumę 13 miliardów marek (jak wielka jest ta suma wynika chociażby z porównania z ogólną sumą przeznaczoną w planie 5-letnim na finansowanie inwestycji, która wynosi 28,6 miliarda marek).

Do decyzji rządu radzieckiego zaprzestania pobierania reparacji dołączył się także rząd polski. Decyzja naszego rządu prowadzi również do umocnienia gospodarki NRD. Wzmacnia tym samym siły pokoju i demokracji w Niemczech, godzi w kno-wania odwetowców i rewizjonistów neofaszytów, Umocnia więc bezpieczeństwo Polski.

Naród polski, który tyle wycierpiał od zbrodniczych napaści imperializmu niemieckiego, bardziej niż jakikolwiek inny naród zainteresowany jest w tym, aby historia Niemiec potoczyła się w nowym, pokojowym, demokratycznym kierunku. Dla tak ważnej sprawy wnosimy i nasz wysiłek. W naszym interesie leży bowiem, aby NRD w swej walce o zjednoczenie narodu niemieckiego i utworzenie demokratycznego, pokojowego państwa, odnosiła jak największe sukcesy.

Jak spółdzielcy i chłopcy indywidualni z Kamierowa przepędzili kulaków

W lutym 1951 roku powstała w Kamierowie spółdzielnia produkcyjna. Była to jedna z pierwszych spółdzielni w naszym powiecie. Chłopi gromady Kamierowo, przechodząc z gospodarki indywidualnej na zespolową popełnili jednak bardzo poważny błąd: dopuścili do spółdzielni produkcyjnej kulaków. Jak to się stało?

Więść o tym, że chłopcy małorolni i średniorolni w Kamierowie zamierzają założyć spółdzielnię produkcyjną szybko obiegła gromadę. Kulacy widząc, że nie da się zahamować dążeń pracujących chłopów, że nie uda im się przeszkodzić w założeniu zespolowego gospodarstwa, postanowili wkraść się do spółdzielni, aby jej szkodzić od wewnątrz. W tym celu ukryli to, że zatrudniają siły najemne, podali mniejsze obszary ziemi niż posiadali w rzeczywistości.

Ten chytry wybieg udał się im dlatego, że podstawowa organizacja partyjna w Kamierowie, pozbawiona systematycznej opieki ze strony Wydziału Rolnego KP PZPR i Wydziału Politycznego POM w Kościerzynie była słaba i nie orientowała się w sytuacji. Nie potrafiliśmy wówczas poka-

zać towarzyszą z organizacji partyjnej i bezpartyjnym chłopom wroga klasowego — kulaków. Ten brak czujności z naszej strony zaważył na tym, że do spółdzielni produkcyjnej, obok ludzi uczciwych, oddanych zespolowej gospodarce dostali się i kulacy.

Przewodniczącym spółdzielni został kulak Stefan Suger, który od razu otoczył się kulakami-kumotami: Bernardem Ceplinem, Józefem Makosą i Władysławem Makosą.

Kulacy po opanowaniu zarządu spółdzielni, zaczęli się rządzić po swojemu, nie dopuszczali do krytyki, usilowali nawet wmówić pozostałym członkom spółdzielni, że tylko dzięki nim — bogatym gospodarzom, powstała w Kamierowie zespolowa gospodarka.

Łamanie statutu spółdzielni przez kulaków było na porządku dziennym. Np. Władysław Makosa posiadał ok. 3-hektarową działkę przyzgodową, a ponadto dzierżał dalszych 10 ha ziemi, rzekomo swego syna. Bezcelnie kulacy okradali spółdzielnię przez kumoterskie zapisywanie sobie dniówek i remont własnych budynków — jak to robił były przewodniczący Suger — na koszt spółdzielni. Dlatego też spółdzielnia nie rozwijała się. W ciągu 2 lat jej istnienia nie przybył ani jeden nowy członek kolektywu.

Członkowie spółdzielni nie chcieli się pogodzić z takim stanem rzeczy. Nie chcieli tolerować w swym gronie kulaków, swych dawnych wyzyskiwaczy, którzy prowadzili gospodarke do upadku. Toteż coraz częściej były głosy za tym, by kulaków usunąć ze spółdzielni.

Baczniejsze wsłuchiwanie się w głosy członków spółdzielni i pracujących chłopów, pozostających poza spółdzielnią, spowodowało, że Wydział Rolny KP PZPR i Wydział Polityczny POM w Kościerzynie pośpieszyli spółdzielcom z pomocą.

Zwołano otwarte zebranie podstawowej organizacji partyjnej, poświęcone omówieniu sytuacji, jaka wytworzyła się w spółdzielni produkcyjnej w Kamierowie. Licznie przybyli na nie pracujący chłopcy, nie będący jeszcze członkami spółdzielni. W dyskusji, jaka się wywiązała na zebraniu, kulacy zostali zdemaskowani. Chłopi odsłoniли prawdziwe oblicze Sugera, Ceplina i Makosów. Wyszło na jaw, że kulak Józef Makosa posiadał 20 hektarów, że zatrudniał ob. Małgorzatę Szostkówną i jej córkę, którym za dwuletnią pracę na jego gospodarce zapłacił... jedną suknię. Takim samym wyzyskiwaczem okazał się Bernard Ceplin, posiadacz 21 ha ziemi, zatrudniający rodzinę Goldschmidtów.

Chłopi indywidualni, uczestniczący w zebraniu z uznaniem od-

nieśli się do faktu zdemaskowania kulaków i wyrazili chęć przystąpienia do spółdzielni, pod warunkiem, że usunięci z niej zostaną kulacy.

Zostało zwołane ogólne zebranie członków spółdzielni. Kulacy nie kapitulowali jednak łatwo. Postanowili rozbić zebranie, na które Suger przyszedł pijany. Rachuby kulaków rozbiły się dzięki zdecydowanej postawie spółdzielców i indywidualnych chłopów, których zaproszono na to zebranie. Uchwałą zebrania kulacy zostali wykluczeni ze spółdzielni produkcyjnej.

Przebieg następnego zebrania spółdzielców wykazał najlepiej, że spółdzielnia rozwijać się będzie tylko wtedy, gdy zbudowana zostanie na słusnych zasadach, gdy nie uda się wkraść do niej ani jednemu wrogowi. Po usunięciu kulaków ze spółdzielni 6 małych i średniorolnych chłopów, a wśród nich Ewald Trun, Jerzy Stak i Jadwiga Bem, powiększyło szeregi spółdzielców.

Wzrósł również autorytet organizacji partyjnej. Nowo wybrany przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Jan Stolek złożył deklarację o przyjęcie w poczet kandydatów partii. Uzasadniając swoje postanowienie powiedział on m. in.: „Partia pomogła nam uzdrowić stosunki w naszej spółdzielni produkcyjnej. Dlatego miejcie moje jest w Partii”.

Wydział Rolny KP PZPR i Wydział Polityczny POM w Kościerzynie wyciągnęły z przytoczonego tutaj przykładu wnioski dla swej pracy w dziedzinie umacniania i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Postanowiliśmy wzmocnić czujność przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, wsłuchiwać się uważnie w głosy terenu, aby uniemożliwić kulakom i ich kumotom dostanie się do spółdzielni, aby izolować ich od gromady. Naszym hasłem powinno być: bliżej podstawowych organizacji partyjnych, bliżej pracujących chłopów.

Doszlismy również do wniosku, że tylko stała i systematyczna opieka nad podstawowymi organizacjami partyjnymi w spółdzielniach produkcyjnych zapewni wzrost spółdzielczego aktywu, umożliwi polityczne i gospodarcze okrzepnięcie zespolowych gospodarstw.

JÓZEF CHMIEL

kier. Wydz. Rolnego KP PZPR w Kościerzynie

FRANCISZEK OSOWSKI

instr. Wydz. Politycznego POM w Kościerzynie

Czytelnicy piska

Szkoła w Stobcu czeka na wodę i prąd

Szkoła podstawowa w Stobcu, pow. gdański, nie posiada wody nadającej się do picia. Nie ma również prądu, mimo że linia elektryczna przebiega w odległości trzystu metrów od budynku szkolnego. Ponieważ Prezydium Gminnej Rady Narodowej

w Marzeczynie jest nieczułe na nasze wnioski i interwencje, prosimy o zainteresowanie się tymi bolączkami Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Milewski

Biurokracja czy niedbalstwo?

Do dnia 19 maja br. pracowałem w Państwowych Zakładach Żywnościowych w charakterze strażnika. W dniu tym zachorowałem i skierowany zostałem na leczenie do Akademii Medycznej. Gdy po wyjściu ze szpitala zgłosiłem się do PZZ o wypłatę zasiłku chorobowego, oświadczone mi, że Ubezpieczalnia do tej pory nie przysłała

zlecenia na wypłatę. Podobnymi oświadczeniami zbywany jestem od dłuższego czasu.

Zwracam się również pisemnie do Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku o wyjaśnienie przyczyny zwłoki, lecz nie otrzymałem odpowiedzi. Proszę Redakcję o interwencję w otrzymaniu zasiłku.

Kazimierz Degowski

Gdzie można kupić garnki?

Jestem młodą mężatką. Mieszkam w Starym Polu, pow. malborskiego. Aby wyposażyć nasze gospodarstwo usiłowałam w sklepach Malborka, Tczewa i Starego Pola zaopatrzyć się w garnki, miednicę i włódrę. Wszędzie te przedmioty można otrzy-

mać, ale tylko za... szmaty. A ja szmat nie mam. Zwracam się więc do „Argedu” o wskazanie sklepu, w którym można kupić przedmioty gospodarstwa domowego za pieniądze.

K. M.

(nazwisko znane redakcji).

Co jest z katalogiem?

Od 15 czerwca pracujemy na nowych normach. Jednak do dziś nie otrzymaliśmy kompletnych katalogów z Centralnego Zarządu Wodno - Melioracyjnego. Nie interesuje się tym rada zakładowa i skutki są takie, że robotnicy nie wiedzą, ile zara-

biają, a majstrów — jakie wyplisywać im stawki.

Zapytuję w imieniu pracowników Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno - Melioracyjnych, jak długo jeszcze ma trwać ten stan?

T. R.

Kiedy GS Gniewino otrzyma kredyty?

Zarząd GS w Gniewinie już od dwóch lat stara się o kredyty na wyremontowanie sklepu w Kostkowie. Mimo upływu tak długiego czasu sprawa ta do dnia dzisiejszego nie została załatwiona przez PZGS w Lęborku.

czego nie otrzymujemy kredytów na konieczny remont.

Zarząd GS

„Samopomoc Chłopska” w Gniewinie

Redakcja odpowiada

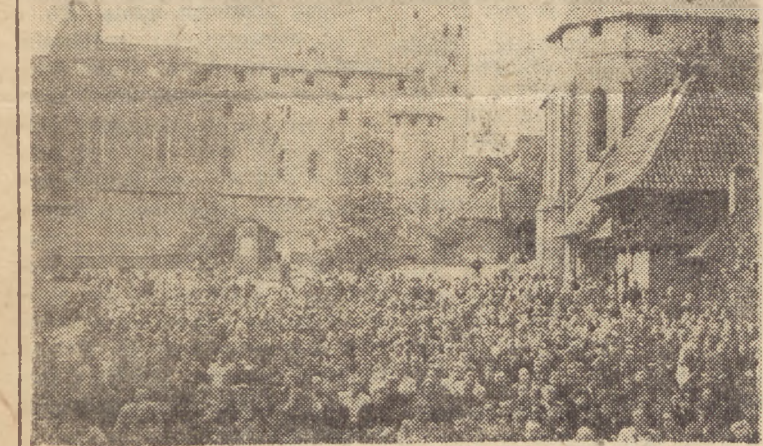
Henryk Rubin — W odpowiedzi na notatkę z dnia 16 września br. pt. „Nieuczciwy sprzedawca” dyrekcja MHD, po sprawdzeniu sprawy na miejscu stwierdza, że zarzuty w sprawie pobierania wygórowanych cen za placę przeciwdeszczową były słuszne. Sprzedawca sklepu nr 97 w Gdyni został natychmiast zwolniony z pracy. Wypadek ten zostanie omówiony na naradzie roboczej oraz na specjalnie zwołanej odprawie instruktorów, którzy zostaną poćwiczeni o konieczności wnikliwego kontroliowania cen towarów w sklepach.

T. Piskorski — Na notatkę pt. „Radość trwała krótko” z dnia 6 sierpnia br. Zarząd Okręgowy Kin wyjaśnia, że przerwa w wyświetlaniu filmów w kinie w Nowym Targu nastąpiła na skutek uszkodzenia aparatury. Obecnie kino wznowiło planowe wyświetlanie filmów.

Złot na cześć Kopernika

W niedzielę 4 bm. odbył się złot młodych z całego kraju zorganizowany przez Ministerstwo Oświaty i Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii. Około 1200 przodujących uczniów klas XI wzięło udział w akademii poświęconej uczczeniu pamięci Mikolaja Kopernika, która odbyła się na dziedzińcu zamkowym w Malborku. Po akademii uczestnicy złotu zwiedzili Muzeum Kopernikowskie we Fromborku.

Na zdjęciu: prezes Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii tow. Włodzimierz Kucharski podczas przemówienia oraz liczne grono uczestników akademii na dziedzińcu zamku w Malborku.



AUTOBUS w drodze z Gdańska do Gdyni minął Orlowo. Wypełniony szczególnie pasażerami, z wysiłkiem pokonywał duże wzniesienie za Redlowem.

„Przed godziną z „Dalmoru” telefonicznie przekazano redakcji wiadomość, że wrócił „Lechistan” — myślałem. — Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie specjalny akcent, z jakim głos po drugiej stronie telefonu do dał: „Zaloga wspaniale, z sercem wykonała dla nas robotę. Pomogła nam w planie, jakby chodziło o jej własny plan. Warto o nich napisać...”

Takich sygnałów nie otrzymujemy z „Dalmoru” codziennie. Znacznie częściej zdarza się usłyszeć w słuchawce wzwanie „na pomoc”, bo „plan się wali” przez zaniedbanie ze strony współpracującego przedsiębiorstwa...

Zaczęło się od „Pelikana”

— „Dalmor”, mówiąc językiem ładowców, „wynał” nas w końcu lipca br. — rozpoczął kpt. Janusz Wójcik opowiadanie o ostatnich dwóch rejsach „Lechistanu”.

— Zadaniem naszym było dostarczyć statkowi — „zbie rybołówstwa dalekomorskiego „Morska Wola” soli, beczek, prowiantu, wody i paliwa na dalszy jego pobyt na łowiskach Morza Północnego oraz odebrać zmagazynowane beczki ze śledziami. Przelądunek miał się odbyć na morzu, po dobiegnięciu do burty „Morskiej Woli”. Na tym właśnie polegała nowość naszego zadania. Nikt z załogi nie uczestniczył nigdy w takim przedsięwzięciu...

Opowiadanie kapitana co chwila uzupełniali uwagami zgromadzeni w miesie członkowie załogi. Z wypowiedzi tych powstawała opowieść o tym, jak załoga statku handlowego uczestniczyła w walce o plan rybołówstwa dalekomorskiego.

Marynarze z „Lechistanu” pracowali jak... rybacy

Ustalony porządek życia i pracy na „szanującym” się statku handlowym, jakim jest „Lechistan”, zburzyła już w pierwszym rejsie historia z „Pelikanem”. A było to tak:

Duża fala, pędzona porywistym wiatrem zachodnim, mocno kołysała statkiem. Dziób rył się w grzywaczach, a wiatr rozpryskiwał miliardy kropli słonej, zimnej wody po pokładzie „Lechistanu” znajdował się już w odległości 30 mil od szturmującej „Morskiej Woli”. Wtedy właśnie radiooficer usłyszał rozmowę, prowadzoną przez kapitana lugrotrowera „Bocian” z kierownictwem statku — bazy:

„... idę pół naprzód. Płyniemy pod wiatr i posuwamy się z szybkością najwyżej 2 mili na godzinę. Muszę uważać na hol, bo już mi raz pękł i zgubiłem „Pelikana”. Ale damy radę, niech się tylko uspokoi, to go wam przyholujemy...”

Przy tej fall „Lechistan” nie mógł dobieć do burty „Morskiej Woli”. Trzeba byłoby czekać na po prawe warunki atmosferycznych. A takie czekanie, to nienajgorsza rzecz: statek dryfuje, a za joga pędzi spokojny żywot, pełnia normalne wachty morskie. Ale „Lechistan” nie czekał. Zrobił zwrot i poszedł na spotkanie „Bociana”, holującego lugrotrower „Pelikan”, na którym zdarzyła się awaria silnika. „Pójdź zobacz” — powiedział kapitan przez radiotelefon kierownictwu wyprawy na „Morskiej Woli” — jak idzie to holowanie”.

Nie szło najlepiej. „Bocian” prawie nie posuwał się naprzód, hamowany przez słuszanego „Pelikana”.

— Jutro się uspokoi, ale oni nie zdążyli do „Morskiej Woli”.

„... po sprawdzeniu stanu barometru i pozycji statków na mapie, ocenili sytuację kapitan. — Przez noc możemy być podholowani, jeszcze jutro warsztatowcy ze statku — bazy usuną awarię na „Pelikanie” i obie jednostki będą mogły wznowić połowy. — Wydał rozkaz:

— Bierzymy ich na hol!

Byłem wtedy na „Morskiej Woli”, kiedy zapadła ta decyzja. Pamiętam wrażenie, jakie ona wywarła na załodze statku — bazy. „Dzielnie zabiera się „Lechistan” do roboty — mówiło się tego dnia na mostku, w maszynowni i na pokładzie. — Będzie jeszcze z niego rybak”.

Dzisiaj, gdy marynarze „Lechi-

stanu” zapisali już piękną kartę w historii walki o plan połowów, mówią o nich, że „pracowali jak rybacy”. A to oznacza najwyższą pochwałę z ust rybaków...

Prześcigniemy „Morską Wolę”!

Później, gdy „Lechistan” już dobił do burty „Morskiej Woli”, zaczęły się nowe trudności. Aby zapewnić szybkie tempo przeładunku między obu statkami była niezbędna ilość ludzi, ale nadal bez przerwy zgłaszały się statki łowcze, które potrzebowały pomocy pływającej bazy. Załoga „Lechistanu” rozpoczęła wtedy pracę po 12. a później po 16 godzin na dobę. Trzeba było przecieć odebrać beczki ze śledziami i

zaopatrzyć na dalsze połowy statki łowcze, które dobiegały do burty statku.

Ale prawdziwa „rybacka robotka” zaczęła się dopiero w drugim z kolei rejsie do statku — bazy. W pierwszych dniach września pogoda na Morzu Północnym nie pozwalała na utworzenie „pływającej wyspy” z „Lechistanu” i „Morskiej Woli”. Można jednak było przyjmować znacznie mniej statki łowcze. I „Lechistan” stał się drugim statkiem — bazą... Z „Morskiej Woli” przysłała załoga do pomocy najpierw 11, a później jeszcze 7 ludzi. Dodając do tego 29 marynarzy załogi, razem było na „Lechistanie” 47 ludzi (w tym czasie załoga „Morskiej Woli” liczyła około 100). Ktoś odebrał beczki ze śledziami i

i Mieczysław Kędziński, oficer KO Stanisław Tuczański, motorzysta Szczepan Kaźmierczak i Marian Sygnarek, praktykanci Tadeusz Sokoliński i Józef Adamczyk, elektryk Ryszard Czyż. Trudno wymienić tu zresztą nazwiska wszystkich przodujących ludzi z „Lechistanu”. Etylany to bowiem lista całej załogi.

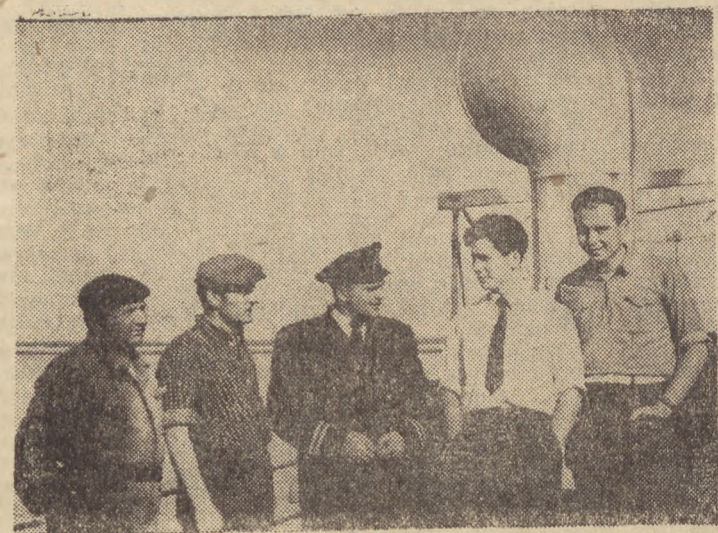
... A to rodzi bohaterstwo pracy

Marynarze z „Lechistanu” mogli wykonać plan obu rejsów bez tego wysiłku. Mogli po prostu nie wtrącać się do spraw „Dalmoru” i „Morskiej Woli” i czekać na wyraźne dyspozycje, kiedy dobieć do burty statku — bazy i ewentualnie pomóc przy wyładunku. Ale tak nie zrobili.

Dlaczego? Podjęcie takiego trybu nie rodziło się same z siebie. Stało się tak dlatego, że na „Lechistanie” była — partia Silny kolektyw partyjny oddziaływający na bezpartyjnych na najtrudniejszych odcinkach pracy nie zabrakło członków partii, którzy swą postawą, ofiarną pracą i uporem w łamaniu trudności porwali entuzjazmem swej pracy innych. Źródłem wspaniałych osiągnięć „Lechistanu” jest nie tylko patriotyzm załogi statku, szlachetna ambicja, aby tym z „Morskiej Woli” pokazać, jak „Lechistan” potrafił pracować. Była nim także świadomość społeczna i rodzaca się z niej troska o zadania nie tylko swojej jednostki. Dzięki umiejętnej pracy agitacyjnej organizacji partyjnej marynarze z „Lechistanu” poczuli się odpowiedzialni za plan połowów „Dalmoru”, rozumiejąc, jak wielkie znaczenie dla kraju ma jego zwycięska realizacja.

Ludzie zrozumieć głęboko cel i wagę swojego trudu dla ojczyzny i dlatego pracowali z sercem. A to rodzi bohaterstwo pracy...

T. Wielochowski



Na zdjęciu (od lewej) członkowie załogi „Lechistanu”: III of. Antoni Adamski, marynarz Mieczysław Kędziński, of. K. O. Stanisław Tuczański, ochmistrz Andrzej Wawrzyniak i elektryk Ryszard Czyż. Fot. T. Wielochowski

Z notatnika TROJMIĘST

3 HASŁA

— Poproszę kilo sliwek.
Sprzedawczyni z ulicznego stoiska z owocami sprawnie chwytła za torebkę i szybko na ręką ją siliwkami. Ręce sprzedawczyni, owszem, były czyste rano, ale teraz, po paru godzinach sprzedaży...
„Myc owoce” — to hasło dla konsumentów. „Sprawic sprzedawczyniom szufelki” — to hasło dla PSS. „Myc często w czasie pracy ręce” — to hasło dla sprzedawczyń.

W „NAJBLIŻSZYCH DNIACH”

W marcu br. Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych w Gdyni zlecił spółdzielni „Pomoc” ustawienie szyb w korytarzach i pralni w blokach przy ul. Czołgistów 50. Kierownictwo spółdzielni obiecało wykonać zlecenie w najbliższych dniach.
Mamy obecnie paździenik. Korytarze i pralnia nadal są bez szyb. A MZBM w Gdyni uważa, że wszystko jest w porządku — zlecenie przecież uwydł. Kierownictwo spółdzielni zaś jest zdania, że do następnego marca duleko, na więc czas.
Dyrekcja MZBM! Czy czasem nie trzeba kontrolować wykonania zleceń?

Ośrodek zdrowia bez lekarzy

Zapewnić mieszkańcom Grabówka w Gdyni należytą pomoc lekarską

Wiele krytycznych uwag mają mieszkańcy Grabówka w Gdyni pod adresem miejscowej podstawowej przychodni lekarskiej. — Nie możemy liczyć na szybką pomoc, bo nigdy nie wiadomo, czy lekarz w ogóle zjawi się w przychodni — mówił na spotkaniu z „Głosem Wybrzeża” ob. Wasyli Negara z ul. Stągiewna 3. — Lekarzy naszego ośrodka nie obowiązują widać dyscyplina pracy — mówili inni uczestnicy spotkania. — Badanie chorego trwa 2 minuty, niezależnie od stanu zdrowia — stwierdził z oburzeniem ob. Maksymilian Sówczyński, zam. przy ul. Komuny Paryskiej nr 2.
Słuchając tych wypowiedzi nie bardzo wierzyliśmy, że obrazują one istotny stan rzeczy, że może być taki ośrodek zdrowia. Sprawdziłmy więc. Niestety, rzeczywiście istnieje. Przychodnia na Grabówku nie spełnia swego zadania, nie udziela mieszkańcom należytej pomocy. I nie należy się temu dziwić, jest bowiem ona właściwie pozabawiona lekarzy. Na 3 etaty lekarskie pracuje tylko 1 lekarz i to dorywczo.

Placówka ta zatrudniała parę miesięcy temu lekarzy: dr. Boniewicz, Kasztelana i Grzybowski. Przy pracy

wszystkich lekarzy, na przychodnię nie było skarg. Może właśnie dlatego Wydział Zdrowia Prezydium WRN latem br. postanowiło delegować dwóch lekarzy: dr. Boniewicz i Kasztelana do innych prac (dlatego naraz dwóch lekarzy z jednego ośrodka — pozostanie to tajemnicą Wydziału Zdrowia WRN), nie przydzielając zastępstw. Skutek tego wiadomy.

Wydział Zdrowia Prezydium WRN w Gdyni czuje się w tej sytuacji bezradny i przynajmniej nie znalazł, a nawet nie widzi na przyszłość możliwości zmiany na lepsze. Nie mamy lekarzy, nie mamy środków na opłacenie zastępstw — tłumaczy ob. M. Milanowa, zastępczyni kierownika wydziału. I zwała całą winę na Wydział Zdrowia Prezydium WRN. A przedstawiciel tego wy-

Pożyteczna placówka w niebezpieczeństwie

Od dwóch niemal lat funkcjonowała przy ul. Kartuskiej, w gmachu szpitala dziecięcego laktarium — niezmiennie pożyteczna placówka, dzięki której zostało uratowane życie niejednego dziecka. Stworzenie tej placówki wymagało przełamania wielu oporów i trudności i jest zasługą jej ofiarnych pracowników, że zdołała się ona rozwinąć i stanąć na odpowiednim poziomie.

Obecnie istnienie tej placówki jest poważnie zagrożone, gdyż na mocy nieprzemyślanej decyzji władz miejskich została ona przeniesiona do lokalu piwnicznego w IV Ośrodku Zdrowia przy ul. Rogaczewskiego. Lokal ten, pozabawiony wszelkich urządzeń higieniczno-sanitarnych, ciasny i wilgotny, o betonowej podłodze — nie nadaje się na żadną placówkę służby zdrowia, a tym bardziej na laktarium.

Ta nieprzemyślana decyzja może podciąć istnienie niezmiennie potrzebnej instytucji, której zawdzięczają życie dziesiątki dzieci. Wydział Zdrowia Prezydium WRN oraz Wojewódzka Poradnia Opleki nad Matką i Dzieckiem powinny poważnie i szybko zastanowić się nad znalezieniem dla laktarium odpowiedniego pomieszczenia.

Dyżury aptek

Gdańsk — apteka nr 52 — ul. Długa 54/56, nr 15 — ul. Grunwaldzka 52 we Wrzeszczu, nr 4 — ul. Oliwska 82/4 w Nowym Porcie 1 nr 21 — ul. Jedności Robotniczej 111 w Oruni.

Gdynia — apteka nr 13 — ul. Starowiejska 34, nr 10 — ul. Czerwonych Kosynierów nr 137 na Grabówku, nr 20 — ul. Bohaterów Stalingradu 66 w Orliwie.

Sopot — apteka nr 35 — ul. Stalina 715.

Ważniejsze telefony

STRAŻ POŻARNA:

Gdańsk — 08.
Gdynia — 08.
Sopot — 511-00

POGOTOWIE RATUNKOWE:

W Gdańsku-Wrzeszczu — tel. 410-00 i 09 — Grunwaldzka 2 — czynne całą dobę. Pogotowie dziecięce — tel. 09 od godz. 19 do 7; Gdynia — Skwer Kościuszki 14, tel. 10-00. Sopot, ul. Stalina 718, tel. 524-00.

LPZ Gdańsk zwycięża

w ogólnopolskich zawodach modeli latających

W Szczecinie zakończone zostały 3-dniowe ogólnopolskie zawody modeli latających, zorganizowane przez Zarząd Główny LPZ.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęli reprezentanci LPZ Gdańsk — 111,09 pkt. przed Łodzią — 101,24 pkt. i Warszawą woj. — 89,9.

W czasie zawodów uzyskano dwa nowe rekordy Polski: model samolotu na uwięzi o silniczku 2,5 cm reprezentanta Łodzi Szczepaniaka uzyskał szybkość 109,3 km na godzinę. Drugi rekord Polski ustanowił zawodnik Łodzi Bzetnajer, którego model o silniczku 1,8 cm uzyskał szybkość 120 km na godzinę. Pozostałe wyniki indywidualne były dużo słabsze. Najwyższą ocenę — 30 pkt. otrzymał reprezentant LPZ — Warszawa woj. — Szyr którego model uzyskał najlepszy lot w kategorii modeli redukcyjno-latających na uwięzi.

Na ringach Wybrzeża

W ramach rozgrywek bokserskich o mistrzostwo klasy „A” odbyły się dalsze trzy spotkania.

W Sopotcie Ogniwo pokonało Unię (Wetherow) 14:6. Unia nie wystawiła zawodników w wadze koguciej i półciężkiej, zaś gospodarze oddali punkty walkowerem w wadze ciężkiej. W czasie tego meczu Dempse (Unia) wygrał z Wojciechowskim (Ogniwo), a Słabczyński (Ogniwo) zwyciężył Jakliński (Unia).

W Gdyni miejscowa Spółnia wygrała z Kolejarzem „B” (Gdańsk) 14:6. Ponieważ Kolejarz nie wystawił zawodników w czterech wadach, prawdopodobnie Spółnia otrzyma walkower 20:0.
W Gdańsku Stal (Gdańsk) pokonała Gwardię „B” (Gdańsk) 14:6.

Warto zawnazasz zaopatrzyć się w karnoty

Interesująco zapowiada się w trójmieście festiwal filmów radzieckich

8 bm., w ramach Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, rozpocznie się w całym kraju VI festiwal filmów radzieckich. Podczas jego trwania mieszkańcy Wybrzeża będą mogli obejrzeć wiele nowych, pięknych filmów produkcji radzieckiej.

Na ekranach naszych kin wyświetlany m. in. będzie piękny film kolorowy „ADMIRAŁ U. SZAKOW”, w reżyserii R. Romma wg. scenariusza A. Szeina. Film ten ukazuje postać bohatera skiego admirała rosyjskiego, twórcy floty czarnomorskiej i zwycięcy w wielu bitwach morskich. Drugą wybitną pozycją festiwalu będzie polska wersja filmu pt. „REWIZOR” — realizowanego według nieśmiertelnej komedii Gogola.

Ciekawą pozycję festiwalową stanowi również film pt. „Przełom”, realizowany wg. sztuki Borysa Ławreniowa. Sztukę tę ujrzymy na ekranie w wykonaniu zespołu Wielkiego Teatru Dramatycznego im. Gorkiego w Leningradzie.

Milicjoniści komedii muzycznej ujrzą film pt. „Podstęp swatki” realizowany w Tbilisi na podstawie opery gruzińskiego kompozytora Dolidze. Drugim tego rodzaju filmem będzie „Chanuma”. Piękna muzyka, krajobraz Gruzji, pełna humoru i liryzmu akcja, składająca się na wysoce artystyczną całość tego filmu.

Młodzież zainteresuje niewąt-

pliwie film pt. „Nierozłączeni przyjaciele”, w reżyserii W. Zurałewa, który pokazuje życie uczniów szkół Odessy i Kijowa.

W filmie pt. „Areny śmiały” ujrzymy najlepsze osiągnięcia cyrków radzieckich. Film ten został nagrodzony na tegorocznym festiwalu w Wenecji. Bardzo interesujący jest film pt. „Opowieść o polowaniu”. Ukazuje on bogatą faunę ZSRR oraz życie radzieckich myśliwych. Życie zwierząt północnych wybrzeży Azji ujrzymy w barwnym filmie popularno-naukowym pt. „Wśród lodów Oceanu”.

Z filmów dokumentalnych na naszych ekranach wyświetlane będą — „Radziecka Mołdawia”, „Wołga — Don”, film biograficzny „Mikołaj Gogol”, reportaż filmowy pt. „Międzynarodowe Targi w Lipsku” i wiele innych.

Najmłodsi widzowie będą mogli obejrzeć nowe radzieckie filmy rysunkowe, jak „Szkariatny kwiatuś”, realizowany na podstawie popularnej bajki Aleksandra „Kasztanka” oparty na jednym z opowiadań Czechowa i inne.

W wersji oryginalnej ujrzymy sfilmowane przedstawienia teatralne takich sztuk jak „Małżeństwo Kreczyńskiego”, „Las”, „Anna Karenina” i inne.

Ze spotkań z naszymi Czytelnikami

Jak dowiedzieliśmy się na spotkaniu z mieszkańcami Oruni, w dzielnicy nr 3 domy przy ul. Serbskiej nie posiadają dotychczas światła elektrycznego. Mówi o tym ob. Ludwik Biełkowski, zam. przy ul. Serbskiej nr 2 m. 8.



— Co, już u Was śpią?
— Gdzie tam! To ZSE śpi od 8 lat.

Radio na dzień 7 bm.

5.30 — Dziennik poranny. 7.48 — Stan pogody. 7.55 — Wiadomości por. 12.04 — Dziennik południowy. 13.00 — Wieść tańcza i śpiewa. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.40 — Utwory skrzypcowe. 14.10 — Dla klas III—IV aud. słowno-muzyczna pt. „Uczmy się śpiewać”. 14.30 — Tańce stylizowane. 15.09 — Komunikat o stanie wód 15.10 — Audycja literacka. 15.30 — Dla dzieci. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 18.30 — Pogańka sportowa. 18.40 — Koncert. 19.00 — Księżka, które na nas czekają 19.30 — Aud. literacka. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 20.58 — Stan pogody. zmiana programu

Delegatura i Biuro Ogłoszeń

RSW „PRASA”

w Gdańsku, ul. Targ Drzewny 3—7

zawiadamiają, że wpłaty za ogłoszenia kredytowe w „Dzienniku Bałtyckim” i „Głosie Wybrzeża”

oraz in. należności należy kierować na konto: NBP IV O/M GDAŃSK Nr 374-110-1009 1799-K

NARZĘDZIA

do obróbki metali i drewna poleca Zjednoczenie Mechaników „OGNIWO” — Warszawa, Polna 24. 1753-K

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO przepustkę stałą Zakładów Odzieżowych na nazwisko Buczyńska Wacława, Elbląg 2823-P

ZGUBIONO przepustkę tymczasową, wydaną przez Zakłady Mechaniczne, Elbląg na nazwisko Baran Daniel 2822-P

ZGUBIONO kartę meldunkową zameldowania stałego wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Śledzicach na nazwisko Zwolińska Maria i odcinek zameldowania tymczasowego, wydany przez Prez MRN w Gdańsku 2772-P

ZGUBIONO przepustkę stałą Elbląskich Zakładów Odzieżowych na nazwisko Czabon Jadwiga 2767-P

ZGUBIEM bon kontrolny nr 5949 na stacji rybackiej. Lp. Eugeniusz, Gdynia 8. Ramuła 37/1. 2785-P

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 17161 na nazwisko Dudzik Stanisław 2746-P

ZGUBIONO przepustkę tymczasową, wydaną przez Zakłady Mechaniczne Elbląg na nazwisko Buras Władysław 2766-P

ZGUBIONO tabliczkę moto cyklową nr EG0570. Znalazca proszony jest o zwrot do CPN B/W Gdańsk, ul. Długocznego 30. 1740-K

ZGUBIONO przepustkę Zakładów Mechanicznych w Elblągu, kartę meldunkową na nazwisko Kwiatkowski Zdzisław 2636-P

ZGUBIONO dowód osobisty i prawo jazdy na nazwisko Olszewski Klemens, Kalwa, poczta Stary Targ, pow. Sztum. 2745-P

ZGUBIONO przepustkę tymczasową Zakładów Odzieżowych na nazwisko Tanczyński Krystyna 2755-P

ZGUBIONO przepustkę Zakładów Mechanicznych w Elblągu na nazwisko Draga Kamilla 2707-P

SKRADZIONO legitymację zwiazkową, służbową oraz przepustkę Zakładów Mechanicznych na nazwisko Goc Marta 2748-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Zieliński Antoni, Dzierżon, Kwiatawa 4. 2827-P

ZGUBIONO przepustkę stałą Gościńskiej Fabryki Mebli Nr 1691 na nazwisko Gruba Paulina 2635-P

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety na dowód osobisty, kartę rejestracyjną i prawo jazdy (szoferskie) samochodowe na nazwisko Małkiewicz Michał. 2828-P

ZGUBIONO kartę meldunkową, wydaną przez Gminę na Radę Narodową Ruda Małanicka na nazwisko Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ożewicki Stanisław, Zielonka, pocz. Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ożewicki Stanisław, Zielonka, pocz. Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ożewicki Stanisław, Zielonka, pocz. Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ożewicki Stanisław, Zielonka, pocz. Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ożewicki Stanisław, Zielonka, pocz. Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ożewicki Stanisław, Zielonka, pocz. Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ożewicki Stanisław, Zielonka, pocz. Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ożewicki Stanisław, Zielonka, pocz. Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ożewicki Stanisław, Zielonka, pocz. Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ożewicki Stanisław, Zielonka, pocz. Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ożewicki Stanisław, Zielonka, pocz. Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ożewicki Stanisław, Zielonka, pocz. Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ożewicki Stanisław, Zielonka, pocz. Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ożewicki Stanisław, Zielonka, pocz. Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ożewicki Stanisław, Zielonka, pocz. Wiaderna Jan. Lichnowy k. Gdańska. 2824-P

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — „Intryga i miłość”, godz. 19
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Droga do Czarnolasu”, godz. 19
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — „Cudzoziemczyzna”, godz. 17.

Kina

GDAŃSK
„Bajka” we Wrzeszczu — „Akcja B”, godz. 16, 18 i 20
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Dla belska grafi”, godz. 16, 18 i 20
„Przyjaźń” w Gdańsku — „Dłta”, godz. 18 i 20
„Delfin” w Oliwie — „Cud w Mediolanie”, godz. 16, 18 i 20
„Maja” w Nowym Porcie — „Wilhelm Tell”, godz. 17 i 19, w niedzielę i święta godz. 15, 17 i 19
GDYŃIA
„Atlantyk” — „Dumna królowa”, — godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Warszawa” — „Taksówka 3986” — godz. 16, 18 i 20
„Goplana” — „Nedznicy”, II seria, godz. 16, 18 i 20
„Promień” w Chyloni — „Na kalkucim bruku”, godz. 16 i 20
„Fala” na Grabówku — „Zahartowanie”, godz. 18 i 20
„Neptun” w Orliwie — „Z cesarsko-królewskich czasów opowiadał kłka”, godz. 18 i 20
SOPOT
„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

„Bałtyk” — „Przygoda na Morzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30
„Polonia” — „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18 i 20
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

Wielki konkurs

„GŁOS WYBRZEŻA”

Rośnie potęga przemysłowa Chin Ludowych

Położenie przemysłu w Chinach za rządów Kuomintangu charakteryzuje nader znamienna historia fabryki włókienniczej nr 2 w Szanghaju. Do chwili zwycięstwa rewolucji ludowej fabryka należała do Japończyków, warszaty były angielskie, bawełna amerykańska, a tylko siła robocza — chińska. Chińscy robotnicy pracowali więc w swej ojczyźnie po to, by rośli zyski zagranicznych kapitalistów.

Dziś fabryka, warszaty i bawełna są chińskie, a masy pracujące swym codziennym wysiłkiem przekształcają do niedawna zacofaną ojczyznę w potężny kraj przemysłowy, budują dobrobyt całego narodu.

Amerkańscy „uczeni” głosili od dawna, że Chiny — to kraj ubogi w kopaliny, że rozwój wielkiego przemysłu jest w Chinach niemożliwy. Dowodzili oni m. in., że kraj ten nie posiada nafty i wobec tego nie pozostaje mu nic innego, jak sprowadzać ropę naftową z zagranicy. W tej sytuacji amerykański koncern Rockefellera w latach 1901 — 1949 osiągnął z eksportu nafty do Chin nie mniej niż więcej tylko 2 miliardy dolarów amerykańskich zysku.

Wystarczyły jednak 3 lata władzy ludowej, by okazało się, że Chiny są jednym z najbogatszych w naftę krajów na świecie i że kilka lat będą jednym z czołowych jej producentów. Naturalne zasoby ropy naftowej w Chińskiej Republice Ludowej oceniane są na ponad 1700 milionów ton. Tak więc Rockefeller nie będzie wywoził nafty do Chin, a za miliardy dolarów, które wpły-

wałyby na jego konto, wybuduje się w Chinach nowe szyby naftowe i domy mieszkalne dla górników.

Produkcja przemysłowa w chwili wyzwolenia kraju spod jarzma Kuomintangu wynosiła zaledwie 50 proc. produkcji roku 1936, przy czym produkcja żelaza i stali spadła o 80 proc., wydobycie węgla o ponad 50 proc., a materiałów włókienniczych o 25 proc.

Dłatego pierwsze 2 i pół roku istnienia Chin Ludowych — to okres odbudowy gospodarczej. W latach tych przywrócono do życia wszystkie unieruchomione lub zniszczone w toku wojny obiekty przemysłowe i wybudowano wiele nowych w miejscach nienadających się do odbudowy.

W wyniku tego nastąpił olbrzymi wzrost produkcji przemysłowej. Jeżeli w roku 1949 — 1949 produkcja surowki wynosiła zaledwie 11 proc. najwyższego poziomu produkcji w Chinach Ciang Kai-szeka, nafty — 38 proc., stali — 16 proc., cementu 31 proc., to już w roku 1952 wskaźnik dla surowki wynosił 104, dla nafty — 136, stali — 155, a dla cementu — 148 proc.

W Chinach Ludowych w r. 1952 produkcja węgla kamiennego wynosiła 211 proc. w porównaniu z najwyższym poziomem przedwojennym. W latach 1950 — 1952 czołowe gałęzie przemysłu ciężkiego zwiększyły produkcję 10 — 11-krotnie. Anszkański kombinat metalurgiczny zwiększył swą produkcję w latach 1949 — 1952 o 640 proc., 35 podstawowych gałęzi przemysłu przekroczyło najwyższy przedwojenny poziom produkcji o 26 proc.

W okresie od 1950 do 1951 r. rozpoczęto w Chinach produkcję 270 rodzajów nowych maszyn. W bieżącym roku znajduje się w budowie 8 wielkich kombinatów metalurgicznych i chemicznych, a 13 istniejących przebudowuje

się i unowocześnia. W bieżącym roku powstaje 9 nowych wielkich fabryk budowy maszyn, 9 elektrowni ciepłych, buduje się 600 km nowych linii kolejowych itp.

Jednocześnie stale podnosi się stopa życiowa mas pracujących. Na początku bieżącego roku realna wartość płac robotników w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych wzrosła w całym kraju średnio o 75 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Po przedterminowym zakończeniu w Chinach okresu odbudowy, przystąpiono w bieżącym roku do realizacji pierwszego pięcioletniego narodowego planu gospodarczego. Podstawowym tego zadaniem jest rozwój przemysłu ciężkiego. Zapewni on bowiem niezbędne warunki rozwoju przemysłu lekkiego i stworzy materiałno — techniczną bazę socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Dla zabezpieczenia zwycięskiej realizacji planu gospodarczego, przewiduje się intensywny rozwój nowych przedsiębiorstw przemysłowych, maksymalne wykorzystanie zdolności produkcyjnej istniejących zakładów, utrzymanie surowego reżimu oszczędności oraz masowe szkolenie kadr dla przemysłu.

W realizacji tych zadań z braterską i bezinteresowną pomocą przychodzi Chinom Związek Radziecki. Oprócz pomocy w budowie przedsiębiorstw, które zostały zaprojektowane w ciągu ostatnich 3 lat, rząd radziecki do końca 1959 roku udzieli pomocy w budowie i rozbudowie 141 wielkich obiektów przemysłowych, w tej liczbie kombinatów metalurgicznych, kopalń węgla, rafinerii nafty, fabryk budowy maszyn, samochodów, traktorów, elektrowni itp. Charakterystyczne jest, że ceny dostaw radzieckich są przeciętnie o 20 do 30 proc. niższe od cen amerykańskich i angielskich.

Ponadto Związek Radziecki okazuje Chinom olbrzymią pomoc w szkoleniu personelu technicznego. Obywatele chińscy udają się na przeszkolenie do Związku Radzieckiego, a niezależnie od tego radziecy specjaliści i fachowcy przyjeżdżają do Chin pomagając w budowie niezliczonych dotąd w Chinach obiektów przemysłowych.

Wielkie są osiągnięcia gospodarcze mas pracujących Chin Ludowych. Kraj niegdyś zacofany, półkolonialny, zdążył siedmioletnim krokiem do pełnego uprzemysłowienia. Masy pracujące Chin pod kierownictwem partii komunistycznej budują w ten sposób twierdzę pokoju w Azji.

Ale twierdza ta jest kością w gardle imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny. Zwycięstwo rewolucji w Chinach kosztowało Stany Zjednoczone — jeśli chodzi o bezpośredni efekt finansowy — 6 miliardów dolarów. Taka bowiem była wartość sprzętu wojennego dostarczonego Ciang Kai-szeka przez USA w okresie wojny domowej. Rząd Stanów Zjednoczonych nie może, rzecz jasna, pogodzić się z faktem, że dolary te zostały po prostu wyrzucone w błoto.

Dłatego tak konsekwentnie Stany Zjednoczone przeciwstawiają się wprowadzeniu przedstawicieli Chin Ludowych do ONZ, dlatego pod ich presją Zgromadzenie Ogólne ONZ podjęło w swoim czasie bezprawną uchwałę o embargo na dostawy do Chin, dlatego wszelkimi siłami podtrzymują przy życiu na Tajwanie swą kukłę — Ciang Kai-szeka. Wszystko po to, by do Chin wróciło zacofanie, by kraj ten stał się znów domeną kapitalistycznych wpływów na Dalekim Wschodzie.

Daremne są próby sił agresywnych zmierzające do zahamowania historycznego postępu narodów. Utopią reakcyjną i nie do urzeczywistnienia są podejmowane przez koła imperialistyczne próby izolowania Chińskiej Republiki Ludowej. Plany państw imperialistycznych, mające na celu niedopuszczenie Chińskiej Republiki Ludowej do Organizacji Narodów Zjednoczonych, poniosły niechybnie porażkę, tak samo jak poniosły klęskę ich plany obliczone na zdławienie narodu chińskiego przez blokadę ekonomiczną.

Wielkie zwycięstwo narodu chińskiego w dziedzinie budownictwa gospodarczego i na arenie międzynarodowej stanowi olbrzymi wkład w dzieło osłabienia na pięć lat sytuacji międzynarodowej, w dzieło utrwalenia pokoju.

W. Wacziński

Na tematy sportowe

Wykonanie planu zdobycia odznak SPO i klasyfikacji

czołowym zadaniem aktywu sportowego

W tym roku sezon letni na Wybrzeżu obfitował w wyjątkowo dużą ilość najprzeróżniejszych imprez sportowych, zarówno wyczynowych jak i masowych. Nie było ani jednego wolnego dnia, ażeby biska, hale i stadiony nie zapelnily się młodzieżą. Organizatorzy mistrzostwa kół, spartakiady zakładowe, zawody międzymiastowe i międzyokręgowe... Zdawałoby się więc, że aktywność sportowa spełniła swoje zadanie w propagowaniu kultury fizycznej.

A jednak nie możemy być zadowoleni z osiągniętych rezultatów. Wystarczy zajrzeć do kartotek WKFF czy też niektórych rad okręgowych zresze, ażeby przekonać się, że właściwie niewiele zrobiono w dziedzinie umacniania sportu i że popełnione zostały rażące błędy i niedociągnięcia i to na najważniejszym odcinku, bo w zakresie zdobywania odznak SPO i klasyfikacji sportowej.

Rumienić się trzeba że wstyd, gdy się widzi w zestawieniach, że do dnia 1 września br., a więc na trzy miesiące przed zakończeniem roku, w całym województwie gdańskim wykonano zaledwie 18 proc. planu zdobycia odznak SPO i... 12 proc. odznak klasyfikacyjnych.

Cyfrę tę są zastraszające i dowodzą, że nasz aktywność sportowa nie docenia jeszcze tych podstawowych zagadnień w naszym ruchu sportowym, pracując bezplanowo i chaotycznie.

Winną za taki stan ponoszą wszystkie instancje kierujące sportem na Wybrzeżu, a zwłaszcza WKFF, rady okręgowe zresze, sekcje sportowe i rady trenerów. Wszystkie te instancje za mało dbały w czasie sezonu o rytmiczne wykonywanie zadań planowych, nie konsultowały się ze sobą i nie przeprowadzały systematycznych, konstruktywnych narad roboczych, na których można byłoby uzgodniać wszystkie zaplanowane prace.

Narady takie odbywają się do dziś dopiero w ostatnich tygodniach, kiedy sytuacja stała się bardzo poważna i grozi niewykonaniem planu. A przecież można było z powodzeniem o tym wcześniej pomyśleć, a nie

odkładać tę pracę na ostatnią chwilę.

Szczególnie uzasadnione pretensje można mieć do rad okręgowych zresze, które za mało w czasie sezonu letniego kontrolowały pracę swoich trenerów i instruktorów sportowych. Zarówno trenerzy jak i instruktorzy prowadzili swe zajęcia w kołach sportowych bezplanowo, ograniczając się tylko do udzielania zawodnikom fachowych wskazówek i opiekując się prze-ważnie wybitniejszymi zawodnikami, mało natomiast troszcząc się o mniej utalentowane jednostki. Wynik jest taki, że zdolano wprowadzić wychować kilku wartościowych zawodników i podnieść ich kwalifikacje, ale ogół sportowców nie poczynił żadnych postępów, o czym świadczą chociażby nikły procent zdobycia odznak SPO względnie norm klasyfikacyjnych.

Mamy na Wybrzeżu ok. 500 zarejestrowanych trenerów i instruktorów. Jest to liczba naprawdę duża i gdyby każdy z nich należycie spełniał swoje obowiązki wówczas nie byłoby zahamowania w rozwoju kultury fizycznej na Wybrzeżu jak to notujemy obecnie.

A trzeba pamiętać o tym, że w Polsce Ludowej zarówno trener jak i instruktor ma szczególne ważne zadanie do spełnienia. Powinien on być nie tylko fachowcem w danej dyscyplinie sportowej, ale również musi być wyrobiony politycznie. Pełniąc swoją funkcję nie może ograniczać się tylko do szkolenia sportowego, ale musi również być pedagogiem i wychowawcą. Niestety o tym nasi trenerzy często zapominają i dlatego praca ich nie daje takich rezultatów jakie dać powinna. Ich też w dużej mierze winą jest, że sprawa zdobywania odznak SPO postępuje na Wybrzeżu w żółtym tempie, gdyż nie potrafili dotychczas na leżycie ani rozpropagować odznaki SPO wśród swoich uczniów ani też przysposobić ich i zachęcić do zdawania norm.

Do końca roku pozostało jeszcze tylko trzy miesiące. Czasu jest niewiele. Trzeba więc żeby nasi trenerzy i instruktorzy w pełni go wykorzystali i nadrobili zaniechania. (Wyrz.)

Kinematografia w twierdzy

Dwóch włoskich krytyków filmowych, Ronzo Renzi i Guido Aristarco, aresztowano przed kilkunastoma dniami i osadzono w twierdzy. Mają stanąć oni przed sądem wojskowym. Powód? Scenariusz filmowy pt. „Armia miłości”, który pokazuje zbrodnie dokonane przez faszystów włoskich na terenie okupowanej Grecji. Autorem scenariusza jest Renzi, a Aristarco oskarżony jest o opublikowanie go w piśmie filmowym „Cinema Nuove”, którego jest redaktorem. Słowem obaj są oskarżeni o ciężkie przestępstwo: o obrazę faszystowskiej armii Mussoliniego.

Co prawda, artykuł 103 konstytucji włoskiej mówi, że w okresie pokoju osoby cywilne nie mogą być stawiane przed trybunałami wojskowymi, ale to przecież dla chadeckich następców Mussoliniego drobnotka. Czy to po raz pierwszy łamą konstytucję? Dla rządu chadeckiego konstytucja nie jest najważniejszą ustawą prawną. Są ważniejsze. Na przykład ta, na którą powołuje się oskarżenie. Jest to kodeks wojskowy opracowany za czasów Mussoliniego i głoszący m. in., że kto „publicznie obrazi Koronę i Rząd, Króla i Cesarza, armię lub Wielką Radę Faszystowską... zostanie ukarany wyrokiem wojskowym od 2 do 7 lat”.

Wielkiej Rady Faszystowskiej — jak wiadomo — już nie ma. Króla i cesarza też nie. Jest natomiast rząd i armia. Co prawda, w ustawie chodziło o rząd i armię Mussoliniego, ale rząd p. Pelli i jego generałowie sami — jak „widac” — uważają się za spadkobierców Benita, powieszonego przez lud na jednym z placów Mediolanu.

Wielu Włochów zastanawia się teraz co dalej nastąpi. Jeśli ciężkim przestępstwem jest napisanie antyfaszystowskiego scenariusza filmowego, to czy ujdą bezkarnie przemówienia, artykuły i książki, których autorzy wyrażają się bez szacunku o Mussolinim i jego reżimie? Amerykanie nieraz zwracali już na to uwagę... Następnie trzeba będzie zająć się wszystkimi, którzy krytycznie odnoszą się do faszizmu.

Jest tylko jeden szkopuł, i to bardzo poważny. Pan Pella do-

brze wie, że w narodzie włoskim faszizm nie jest popularny, a narodu żadną miarą nie da się upokorować do twierdzy.

Sok

RZĄD Polski

Ludowej pieczętowiec kultury, wuje pamięć postępowych pisarzy, poetów i działaczy Oświecenia polskiego. Jednym z nich jest kanclerz koronny, prymas i arcybiskup gnieźnieński, Jan Łaski, wybitny mąż stanu, autor zbioru praw polskich, wielki patriota, przeniknięty głęboką troską o dobro i przyszłość ojczyzny. Niedawno odbyło się w Gnieźnie uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci tego gorącego patrioty, który — piastując najwyższe godności duchowne — nie zaważał się przeciwstawiać podejmowanym przez Watykan próbom mieszanin się w wewnętrzne sprawy Polski.

Postać Jana Łaskiego, którego działalność przypada na okres panowania królów — Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta Starego, zajmuje godne miejsce, obok takich wielkich postaci Odrodzenia, jak Kopernik, Frycz Modrzewski, Rej i Kochanowski.

Odrodzenie było epoką ostrych walk klasowych, pełnych zmagania o nowy ustrój. Był to okres początków kapitalizmu, okres walki o nowy pogląd na świat, oparty o rozwój nauk przyrodniczych. Jednym z czołowych bojowników tej epoki był Jan Łaski. Pochodzenie wiazało go ze średnią szlachtą, walczącą z rządami oligarchii możnowładczej, szlachtą, która w sojuszu z królem, pragnącym wzmocnić swą władzę, dobijała się coraz większych uprawnień politycznych.

Gdy w 1502 r. został wielkim sekretarzem króla Aleksandra otworzyło się przed nim rozległe pole działalności politycznej. Powstała możliwość walki o przeobrażenie państwa i jego wzmocnienie. W 1503 r. jest już wielkim kanclerzem koronnym, najwyższym urzędnikiem monarchii feudalnej, a w 1510 r. — arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem.

Łaski, stojąc na czele postępowego ruchu, walczącego z możnowładztwem świeckim i duchownym, był zwolennikiem rządów średniej szlachty i jej

Z tradycji Odrodzenia polskiego

Jan Łaski — wybitny mąż stanu

Dr. Zdzisław Kaczmarczyk

prof. Uniw. Poznańskiego

sojuszu z monarchią, bez osłabiania władzy panującego. Według koncepcji Łaskiego najwyższym suwerenem w państwie miało być prawo, a jego wyrazicielem król, nieskrepowany jeszcze na rzecz koleżeńskich organów średniej szlachty. Hasła te podejmują później Jakób Przyluski i Andrzej Frycz Modrzewski.

Ta tendencja do wzmocnienia władzy królewskiej miała wówczas postępowe znaczenie. Silna monarchia scentralizowa-



Rycina ze statutu Łaskiego (1506).

nia miała zlikwidować dziedzictwo rozdrobnienia feudalnego i zapewnić wzrost słabych w Polsce elementów postępowego wówczas kapitalizmu.

WZASACH, gdy oczy feudalów polskich kierowały się ku zaborczej polityce wschodniej, Łaski był tym czło-wiekiem, który pamiętał o polskich ziemiach nad Odrą i Bałtykiem. Był gorącym zwolennikiem połączenia Pomorza zachodniego z królestwem lennym z Polską, a długoletnie jego starania w tej sprawie rozbiły się o niezrozumienie ogółu. Pamiętał o niewygasłej nigdy namiętności ziemi lubuskiej i

Wrocławia do Polski. Dążył do przywrócenia suwerenności praw polskich w stosunku do Prus, snuł projekty usunięcia Krzyżaków z Polski lub oddania urzędu wielkiego mistrza królom polskiemu.

Walcząc z niebezpieczeństwem krzyżackim, z siłami go dzącymi w suwerenność Polski, występuje Łaski przeciw polityce papieża, popierając eks-pansjonistyczne dążenie dynastii Habsburgów, feudalów niemieckich, Krzyżaków. Łaski dąży do u-niezależnienia

Łaskiego przejawia się również w dążeniu do ujednolicenia prawa, do jego sni-sania i skodyfikowania. Opracowywanie na polecenie sejmiku zbiór ustaw obowiązujących w Polsce, który w swoim dziele „O n-prawie Rzeczypospolitej” zaznacza, że rozwija myśl Łaskiego.

Tendencja centralizacyjna Łaskiego przejawia się również w dążeniu do ujednolicenia prawa, do jego sni-sania i skodyfikowania. Opracowywanie na polecenie sejmiku zbiór ustaw obowiązujących w Polsce, który w swoim dziele „O n-prawie Rzeczypospolitej” zaznacza, że rozwija myśl Łaskiego.

dów koronnych i innych. Żądał ustanowienia stałego skarbu, opartego na stałych podatkach nie tylko z dóbr królewskich, ale kościelnych i szlacheckich. Szczególnie postępowe było jego dążenie opodatkowania dóbr kościelnych, a więc złamania dotychczasowego immunitetu kościelnego. Natrafiał jednak na silny opór hierarchii, której klasowego egoizmu nie potrafił przełamać. Rzuconą przez Łaskiego myśl stworzenia stałego skarbu na potrzeby obrony państwa i opłacenia z niego stałego wojska z wielką siłą podjęta została później przez Frycza Modrzewskiego, który w swoim dziele „O n-prawie Rzeczypospolitej” zaznacza, że rozwija myśl Łaskiego.

Tendencja centralizacyjna Łaskiego przejawia się również w dążeniu do ujednolicenia prawa, do jego sni-sania i skodyfikowania. Opracowywanie na polecenie sejmiku zbiór ustaw obowiązujących w Polsce, który w swoim dziele „O n-prawie Rzeczypospolitej” zaznacza, że rozwija myśl Łaskiego.

Podobnego dokonanego zbioru praw nie posiadał wówczas żaden kraj w Europie. Zbiór ten stał się punktem wyjścia dla późniejszych opracowań prawa polskiego.

ZJEDNOCZONA w swej niewiści do postępu kosmopolityczna spółka można walczyć i większości biskupów

polskich, agentów habsburskich i krzyżackich, zwałczając Łaskiego wszelkimi sposobami intryg i wicherze na dworze królewskim, na sejmie, w kraju i za granicą, przy pomocy plotki, kłamstwa, oszczerzych wierszy, jadowitych memoriałów, fałszowania dokumentów — aż do nasyłania nań zbirów. Watykan nie wybaczył mu tego, że broniąc suwerenności państwa polskiego wystąpił przeciw wpływom politycznym papieża i jego ludzi. Obłożono go za to karami kościelnymi, uknuto przeciw niemu w kurii rzymskiej spis, który miał zmiażdżyć nieustępliwego. Papież Klemens VII wytoczył mu sprawę sądową o rzekome udzielenie pomocy Turkom.

Dziś w pełni blasku widnieje postać Jana Łaskiego, duchownego związanego z narodem, jego losem i przyszłością, patrioty, człowieka, którego działalność stanowi wielki wkład do skarbnicy naszych postępowych tradycji i n-rodo-



SEJM POLSKI

Jeden z najpiękniejszych i najpokaźniejszych drzeworytów polskich z pierwszej połowy w. XVI, pomieszczony w Statutach Królestwa polskiego wydanych przez Jana Łaskiego w Krakowie w r. 1506.